ROK VI. Nr 285 (1598)

SŁOWO

Wilno. Sroda 14 grudnia 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 2 Telefony: redakcji 243, administracji 338, drukarni 202

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul Gen. Barbeckiego 19
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 30
GRODNO — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63
NIEŚWIEŻ — ul. Ratuszowa
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWOŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOŁPCE — ul Pilsudskiego
ST. ŚWIĘCIANY — ul Rynek 9
ŚWIR — ul -go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA—ul Mickiewicza 24

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80216.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n—ru 30 groszy. Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 25 proc drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

S. P.

Inżynier Mieczysław CIEMNOŁOŃSKI

Prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów
po krótkich cierpieniach zmarł w dniu 12 b. m.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 14 b. m. o godz. 17-ej z domu żałoby przy ul. Sadowej 25 do kościoła św. Jana, zaś w dniu 15 b. m. o godz. 11-ej po nabożeństwie nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Rossa.

Na ten smutny obrzęd zapraszają ŻONA i SYNOWIE.

Ś. P.

Inżynier Mieczysław Ciemnołoński

Prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów

po krótkich cierpieniach zmarł w dniu 12 b. m.

Eksportacja zwłok odbędzie się w dniu 14 bm. o godz. 17-ej z domu żałoby przy ul. Sadowej 25 do kościoła św. Jana, zaś w dniu 15 bm. o godz. 11-ej po nabożeństwie nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Rossa.

Na ten smutny obrzęd zaprasza

Zarząd Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Ś. P.

Inżynier Mieczysław Ciemnołoński

Prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów i członek Związku Pracowników Pocztowych

po krótkich cierpieniach zmarł w dniu 12 b. m.

Eksportacja zwłok odbędzie się dnia 14 b. m. o godz. 17-ej z domu żałoby przy ul. Sadowej 25 do kościoła św. Jana, zaś w dniu 15 b. m. o godz. 11-ej po nabożeństwie nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Rossa.

Na ten smutny obrzęd zaprasza

Zarząd Okręgowy Związku Pracowników Poczt, Telegrafów i Telefonów w Wilnie

Ś. † P.

Inżynier Mieczysław Ciemnołoński

Prezes Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Wilnie, po krótkich cierpieniach zmarł w dniu 12 b. m.

Eksportacja zwłok odbędzie się w dniu 14 b. m. o godz. 17-ej z domu żałoby przy ul. Sadowej 25 do kościoła św. Jana, zaś w dniu 15 b. m. o godz. 11-ej po nabożeństwie nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Rossa.

Na ten smutny obrzęd zaprasza

Zarząd Techniczny Dyrekcji Poczt i Telegrafów.

Ś. † P.

Inżynier Mieczysław Ciemnołoński

Prezes Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów i członek Związku Pracowników Pocztowych Koła Miejscowego przy Dyrekcji P.T.

po krótkich cierpieniach zmarł w dniu 12 b.m.

Ekspertacja zwłok odbędzie się dnia 14 b.m. o godz. 17-ej z domu żałoby przy ul. Sadowej 25 do kościoła św. Jana, zaś w dniu 15 b. m. o godz. 11-ej po nabożeństwie nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Rosa.

Na ten smutny obrzęd wszystkich członków zaprasza Zarząd Koła Miejscowego Zw. Pracowników Pocztowych przy Dyrekcji.

Ś. † P.

MIECZYSŁAW CIEMNOŁOŃSKI

INŻYNIER

Prezes Koła Pocztowców Polskiej Macierzy Szkolnej im. Szymona Konarskiego.

Po krótkich cierpieniach zmarł w dniu 12 b m.

Eksportacja zwłok odbędzie się w dn. 14 bm. o godz. 17-ej z domu żałoby przy ul. Sadowej 25 do kościoła św. Jana, zaś w dniu 15 b. m. o g. 11-ej po nabożeństwie nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Rossa.

Na ten smutny obrzęd zaprasza wszystkich członków

Zarząd Koła pocztowców Polskiej Macierzy Szkolnej im. Szymona Konarskiego.

Ś. † P.

Inżynier Mieczysław Ciemnołoński

Prezes Polskiego Białego Krzyża, po krótkich cierpieniach zmarł w dniu 12 go b. m.

Eksportacja zwłok odbędzie się dn. 14 b. m. o godz. 17 z domu żałoby przy ul. Sadowej 25 do kościoła św. Jana, zaś w dniu 15 b.m. o godz. 11-ej po nabożeństwie nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Rossa.

Na ten smutny obrzęd wszystkich członków zaprasza Zarząd Polskiego Białego Krzyża.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego.

WARSZAWA, 13.XII (*tel wł. Słowa*) Na najbliższem posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego, które odbędzie się jeszcze w bieżącym tygodniu, na porządku dziennym znajduje się między innemi znany projekt Ministerstwa Robót Publicznych o opodatkowaniu nieruchomości dla wytworzenia ruchu budowlanego. O projekcie tym przed kilku dniami pisaliśmy obszernie.

Zastępca posła Max Müllera.

WARSZAWA, 13.XII (*tel wł Słowa*) Z powodu wyjazdu posła angielskiego w Warszawie p. Max Müllera, który opuścił już swe stanowisko, obowiązki posła objął charge d' affaires p. Leeter. Nominacja nowego posła ma nastąpić w połowie stycznia 1928 roku.

Zamknięcie zjazdu wizytatorów szkolnych.

WARSZAWA, 13.XII (*tel wł. Słowa*) Zakończył w dniu dzisiejszym swoje obrady zjazd naczelników wydziałów w kuratorjach i wizytatorów, który obradował nad organizacją szkolnictwa powszechnego. W obradach wzięło udział 42 naczelników i wizytatorów oraz kilku wyższych urzędników Ministerstwa Oświaty. Zjazd opracował szereg uchwał zmierzających do ujednostajnienia szkolnictwa.

Zatarg z kolejarzami gdańskimi.

GDAŃSK, 13 XII PAT. Dzienniki tutejsze ogłaszają pismo Dyrekcji Polskich Kolei Państwowych w Gdańsku wystosowane do związku kolejarzy gdańskich. W piśmie tem dyrekcja PKP nawiązując do rokowań o nowe płace zarobkowe dla kolejarzy oświadcza, że z gdańskim związkiem kolejarzy pertraktacyj prowadzić nie może, ponieważ związek ten jest filją związku kolejarzy Rzeszy Niemieckiej, a więc instytucją zagraniczną. Wobec tego dyrekcja PKP zaleca kolejarzom gdańskim utworzenia samodzielnego i niezależnego związku zawodowego, z którym dopiero będzie mogła prowadzić pertraktacje. Dzienniki niemiecko-gdańskie przedrukuwując powyższe pismo, oświadczają że kolejarze gdańscy nie ugną się przed tym rozkazem.

Zatarg węgiersko-rumuński.

Wynikł on na tle reformy agrarnej rozszerzonej przez rząd rumuński na własność ziemską siedmiogrodzkich Węgrów, którzy — korzystając z prawa opcji — pozostali przy obywatelstwie węgierskiem pomimo stałego przebywania w granicach powojennej Wielkiej Rumunji. Dokonanie reformy rolnej miała Rumunja zastrzeżone i przewidziane już w konstytucji. Oczywiście „za słusznem wynagrodzeniem". Przeto musiała być dokonana; co nastąpiło jeszcze w 1917-tym na rok przed końcem wojny. Ale — traktat zawarty w Trianon orzekł nietykalność ziemskiej posiadłości *obywateli węgierskich* w Siedmiogrodzie. Rząd zaś rumuński nietylko ich wyzuł z majątków lecz — do dziś dnia żadnego wynagrodzenia nie wypłacił.

Wdał się w sprawę rząd węgierski biorąc, słusznie bardzo, w obronę pokrzywdzonych w rumuńskim Siedmiogrodzie obywateli węgierskich. Opieka i obrona państwa nie przysługują przecie wyłącznie obywatelom w granicach państwa. *Wszędzie* gdzie się obywatel danego państwa znajduje ma on prawo do opieki i obrony tego państwa, którego jest obywatelem. Państwo nie czuwające nad spokojem, bezpieczeństwem oraz dobrobytem własnych obywateli *zagranicą* jest albo niesłychanie opieszałe lub, co gorsza ściąga na siebie pozory tchórzliwości lub bezsilności.

Otóż rząd węgierski upomniał się mocno i natarczywie o... sprawiedliwość dla siedmiogrodzkich Węgrów. Rząd rumuński przyznając, że zatarg ma rację bytu, tylko ma charakter natury politycznej, nie uznał kompetencji trybunału mięszanego rumuńsko-węgierskiego. Wówczas rząd węgierski odwołał się do Ligi Narodów.

W „Słowie" z 11 września i 15 października r. b. mieliśmy sposobność na tem miejscu zreferować cały przebieg tej wysoce interesującej sprawy. Konflikt węgiersko-rumuński jest niezmiernie typowy dla tego rodzaju stosunków i komplikacyj powojennych, wynikłych z poprzesuwania granic państwowych. Osobliwie my możemy jak w zwierciadle przyjrzeć się w konflikcie, o którym tu mowa. Ileż to „zatem polskich", z wielkiemi odpryskami na nich naszych rodaków, pozostało *po za granicami* wskrzeszonej, powojennej Polski...

Raz już zajmowała się Liga Narodów zatargiem węgiersko-rumuńskim: na wrześniowej sesji tegorocznej. Po wysłuchaniu *exposé* hr. Alberta Apponyi'ego od strony Węgier a rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu od strony rządu bukareszteńskiego, uzyskano zgodę Rumunji na oddanie zatargu pod kompetencję i wyrok mięszanego trybunału węgiersko-rumuńskiego.

Nie przyszło jednak do orzeczenia takiego trybunału. Sprawa — na podobieństwo tylu spraw, które Liga wzięła w swoją opiekę — wlekła się, gmatwała, wchodziła na coraz nowe tory, aż wreszcie... wróciła przed *forum* Ligi Narodów.

Wróciła atoli akurat wówczas, kiedy Liga była „bez reszty" pochłonięta—konfliktem polsko - litewskim! Kiedy nikt nie miał uszu i oczu dla żadnej innej sprawy okrom dla przyjazdu do Genewy marszałka Piłsudskiego, dla balecznej ekwilibrystyki sofistycznej p. Woldemarasa, dla gaszenia niebezpiecznej iskry żarzącej się bardzo podejrzanie wśród powojennych popiołów gdzieś między Wilnem a Kownem.

Mający czas na wszystko ujął w swoje ręce sprawę węgierskich optantów — Chamberlain. Jako jej referent, rozpoczął nie od zanudzania nią Ligi lecz od—powstrzymania ministra Titulescu od przyjechania do Genewy. Wyłuszczył mu w obszernym telegramie, że po pierwsze nie powinien zdrowia narażać puszczając się w podróż daleką przy tak ostrych mrozach, a powtóre jest on, Chamberlain, przekonany, że *nowy* rząd rumuński (regencyjny) nie miał jeszcze czasu gruntownie całej skomplikowanej sprawy przestudjować... A wszystko było to dlatego aby skierować sprawę na tory *bezpośredniego* porozumienia się Rumunji z Węgrami oraz załatwienia zatargu polubownie między obiema rządami bez odwoływania się—do Europy.

W ślad za własną, prywatną depeszą wysłał Chamberlain do rządu rumuńskiego oficjalny telegram zaaprobowany przez Ligę Narodów. Proponował w nim zlikwidowanie zatargu w drodze bezpośredniego porozumienia się obu rządów, węgierskiego i rumuńskiego.

A tu i hr. Albert Apponyi, pełnomocnik rządu węgierskiego, złożył w imieniu Węgrów siedmiogrodzkich wielkiej wagi deklarację. Nie pretendują już oni do zwrócenia im wywłaszczonych na rzecz reformy rolnej: *ornych gruntów tudzież łąk*, a znajdujących się w posiadaniu tych, na których dolę przypadły. Natomiast obstają przy zastosowaniu ulg co do eksproprjacji *lasów, winnic oraz zabudowań*, ponieważ i w innych prowincjach Rumunji inaczej je przy wprowadzeniu w życie reformy rolnej traktowano, niż pola i łąki, a przedewszystkiem, ponieważ nie przeszły one we władanie chłopów tylko są w obecnej chwili własnością rządu rumuńskiego. Po trzecie: Węgrzy siedmiogrodzcy zgadzają się otrzymać o wiele mniejsze pieniężne wynadgrodzenie za wywłaszczone ziemie niż normalne i „słuszne". W jaki sposób ma być dokonana wypłata pozostawiają Węgrzy siedmiogrodzcy układom, mającym być natychmiast zapoczątkowane.

Po takiej deklaracji miał Chamberlain dłuższą konferencję z bawiącym w Genewie węgierskim premjerem Bethlenem. Tegoż dnia otrzymane w Lidze depeszę rumuńskiego prezydenta ministrów p. Bratianu nastającego na to aby Liga jeszcze podczas trwającej sesji załatwiła, nie zwlekając dłużej, zatarg węgiersko-rumuński.

Ostatecznie jednak stanęło na tem, że — o ile by zatarg nie został zlikwidowany w drodze bezpośrednich węgiersko-rumuńskich układów — to zajmie się nim Liga na sesji marcowej.

Jacz.

Przyjazd Marszałka Piłsudskiego do Warszawy.

WARSZAWA, 13 XII. PAT, Dziś parę minut przed godz. 8 rano powrócił z Genewy Pan Prezes Rady Ministrów i minister spraw wojskowych Marszałek Piłsudski. Na powitanie Pana Marszałka przybyli na dworzec członkowie rządu z p. Wicepremjerem prof. dr. inż. K. Bartlem na czele, korpus dyplomatyczny z ambasadorem Francji Laroche oraz przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych. Gdy Pan Marszałek w doskonałem usposobieniu wysiadł z wagonu zameldowali się pierwsi wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, szef Sztabu Generalnego gen. Piskor oraz komendant miasta gen. Roten. Pan Marszałek po przywitaniu się z oczekującemi go osobami przeszedł przed dworzec, gdzie licznie zebrany, mimo wczesnej pory, tłum publiczności stolicy zgotował Panu Marszałkowi serdeczną owację, wznosząc okrzyki: „Niech żyje".

Projekt powołania Rady Gospodarczej.

WARSZAWA, 13 XII (*tel wł. Słowa*) Komisja opiniodawcza rolna przy Prezydjum Rady Ministrów wystąpiła z wnioskiem powołania do życia państwowej Rady Gospodarczej przy Radzie Ministrów, któraby była stałym organem doradczym Prezydjum Rady Ministrów w kwestjach polityki gospodarczej. W celu zbadania tej sprawy wyłoniono specjalną komisję, w skład której weszło po dwóch przedstawicieli komisyj opiniodawczych: rolnej, pracy i przemysłowej.

P. Strzemiński komisarzem rządu na m. Łódź.

WARSZAWA, 13 XII (*tel wł Słowa*) Dotychczasowy kierownik komisarjatu rządu w Łodzi p. Strzemiński mianowany został Komisarzem rządu na m. Łódź.

Za i przeciw.

Nowe usiłowanie

Została ogłoszona przez dzienniki Związku Ludowo-Narodowego lub im pokrewne odezwa, która nawiązując do listu pasterskiego Episkopatu Polskiego wzywa

«wszystkich rodaków, myślących i czujących po polsku i po katolicku, do wyrzeczenia się stanowiska partyjnego, do połączenia wszystkich sił w celu wybrania wspólnie, do Sejmu i do Senatu, jednego zastępu przedstawicieli, stojących na gruncie jednego ogólnego programu, wyrażających dążenia Polski, która stoi wiernie przy zasadach wiary, która chce być zdrowym moralnie, zwartym i silnym narodem, która pragnie pomyślnie się rozwijać gospodarczo, która chce mieć państwo na pewnych i trwałych podwalinach zbudowane.

«Gdy kierować nami będą — głosi dalej odezwa—nie ambicje osób, czy grup, nie zastarzałe urazy, czy nienawiści, nie interesy partykularne, ale myśl o tem, czego narodowi i państwu przedewszystkiem potrzeba, łatwo się zrozumiemy i porozumiemy. Zejdziemy się na programie, który dla wszystkich nas jest wspólny, bo wszyscy, gdy chodzi o sprawy główne, jednakowo go rozumieją. A jeżeli do niedawna może nie rozumieli, to doświadczenia lat naszego odnowionego bytu państwowego nauczyły nas rozumieć».

Pod odezwą widnieją podpisy 118 osób przeważnie firmowych endeków i członków Obozu Wielkiej Polski. Ogłoszenie odezwy z podpisami osób a nie stronnictw ma być manewrem dla ukrycia intencyj, które akcji tej przyświecają, a która ma na celu wykorzystawszy list pasterski odbudować dawną blokową, tworząc blok wyborczy pod hasłem obrony «katoliczyzmu i poskości» ostrzem swem skierowanem w obecny rząd.

Horoskopy wyborcze żydów.

Prasa żargonowa zamieszcza wywiad z prezesem Koła żydowskiego p. A. Hartglasem na temat horoskopów wyborczych wśród żydów. W Kongresówce zdaniem p. Hartglasa mogę żydzi uzyskać, gdy pójdą do wyborów sami, bez bloku mniejszości, od 3 do maksimum 6 mandatów. W tym wypadku nie będą oni mogli korzystać z listy państwowej. Gdy żydzi pójdą z blokiem mniejszości, to w Kongresówce uzyskają 16—22 mandaty, łącznie z listą państwową. Podobnie w Małopolsce Wschodniej, Żydzi sami otrzymają 3 mandaty bez prawa do listy państwowej, natomiast z blokiem mniejszości — 8 mandatów. W Małopolsce Zachodniej odrębna lista żydowska da może wątpliwy jeden mandat, przy bloku zaś pewne trzy mandaty. W dalszym ciągu prezes Hartglas oświadcza, że dotychczas do bloku wyborczego należą syjoniści, Mizrachi, Hitachduth, część prawicy Poalej sjon, rzemieślnicy, wileńska demokratyczna partja ludowa, bezpartyjni ortodoksi, kupcy. Ostatecznej uchwały nie powzięli jedynie drobni kupcy. Ale i oni zapewne przystąpią do bloku. Co się tyczy innych mniejszości, to Niemcy przystąpili do bloku zwarcie od lewicy do prawicy. Ukraińcy — wszyscy z wyjątkiem komunizujących grup Selrobu i grup ugodowych. Również Białorusini przystępują do bloku zwarcie, z wyjątkiem rozwiązanej komunizującej Hromady i grup ugodowych. Pozatem znajdą się w bloku Litwini.

Dookoła bloku mniejszości.

Dzieło p. Grunbauma, blok mniejszości, nie ma wielkiego powodzenia. Mimo usilnej agitacji poszczególne grupy żydowskie wstrzymują się od udziału w bloku, wypowiadając się za stworzeniem ogólno-żydowskiego bloku wyborczego. Ostatnio wypowiedziały przeciwko blokowi mniejszości dwie duże organizacje żydowskie drobnych kupców i rzemieślników. Wśród Ukraińców jedynie tylko «Undo» trwa przy p. Grunbaumie, inne zaś ugrupowania nie chcą wiązać się z tą antypaństwową imprezą.

Komuniści wysuną własną listę

Robotnik donosi, że komuniści postanowili przy nadchodzących wyborach wystąpić z własną listą.

Nowy rodzaj wojny.

Przed tygodniem odbyło się w Katowicach uroczyste poświęcenie radiowej stacji nadawczej o sile 10.K.W. Kiedy Katowice nadają, w promieniu 40 klm. żadna inna stacja nie jest słyszana i to niezmiernie irytuje Niemców na Śląsku. W związku z tem Ministerstwo Poczt Rzeszy Niemieckiej wystosowało do Ministerstwa Poczt i Telegrafów w Warszawie pismo domagając się zmniejszenia siły nadawczej radjostacji w Katowicach z 10. K. W. do 1/2 K. W. Równocześnie Ministerstwo Poczt Rzeszy wyraziło życzenie, aby porozumieć się co do czasu nadawania programów ze stacji katowickiej i gliwickiej. Trzeba dodać że z chwilą uruchomienia radja w Katowicach stacja gliwicka słyszana jest jedynie na bardzo dużych selektywnych aparatach. Przedtem jednak stacja Gliwicka lwią część swych programów poświęciła propagandzie niemieckiej skierowanej przeciwko Polsce.

Prasa niemiecka komentując pismo Ministerstwa Poczt i Telegrafów Rzeszy dodaje od siebie, że o ile porozumienie nie nastąpi Niemcy wydadzą Polsce wojnę radjową ustawiając nad granicą stację przewyższającą co do siły stację katowicką.

Możemy się więc doczekać nowej wojny charakterystycznej dla wieku XX go, wojny radjowej. Tymczasem jednak trzeba stwierdzić, że pretensje niemieckie nie są słuszne, gdyż radjostacja katowicka nie jest drobną stacją lokalną i wobec tego nie może posiadać 1/2 K. W. siły a dlatego, że Niemcom się niepodoba, Polska nie może pozbawić się kontaktu z gęsto rozsianą mniejszością polską na Śląsku Cieszyńskim i niemieckim, która dotychczas była skazana na wysłuchiwanie stacyj niemieckich i ich propagandowych audycyj.

Dalsza poprawa kursu pożyczki stabilizacyjnej

WARSZAWA, 12—12. Pat. Kurs polskiej 7 proc. pożyczki stabilizacyjnej na giełdzie w Nowym Yorku uległ (prawdopodobnie na skutek zażegnania konfliktu polsko-litewskiego) znacznej poprawie. Ostatni kurs ultimo osiągnął poziom 91 i 3/4, to jest odzyskał już prawie w całości poziom kursu emisyjnego.

ECHA KRAJOWE

Posiedzenie Sejmiku Nieświeskiego.

— Korespondencja Słowa —

7-go grudnia pod przewodnictwem starosty Czarnockiego odbyło się posiedzenie Sejmiku Powiatowego.

Na początku dłuższe przemówienie wypowiedział przewodniczący. Przedewszystkiem zaczął od tego, że Rząd postanowił prowadzić zdecydowaną i mocną politykę gospodarczą i nie zamierza bezwzględnie dopuszczać do wprowadzania jakichkolwiek względów politycznych do życia gospodarczego; tu wszystkie siły muszą być skupione w kierunku podniesienia poziomu kulturalnego i ekonomicznego.—Walki narodowościowe w życiu samorządowem, a tembardziej jakiekolwiek hasła odśrodkowe muszą być uważane za działalność szkodliwą dla państwa i dlatego będą stanowczo tępione przez władze; niedopuszczalnem przeto jest choćby trochę chwiejne stanowisko organów rządowych i samorządowych. — Pod tym względem Marszałek Piłsudski, a więc i jego Rząd zajmują zdecydowane stanowisko,

Przechodząc do spraw gospodarczych, przedewszystkiem dwie dziedziny poruszył p. starosta: komunikacja i zdrowotność.

Stan naszych dróg, choć zrobiono dużo w tym zakresie, daleki jest od stanu zadawalniającego, co tyczy się przedewszystkiem dróg prowadzących przez wsie. Władze rządowe zwróciły na to specjalną uwagę i domagają się kategorycznie, by w przyszłym sezonie letnim zostały wzbrukowane absolutnie wszystkie ulice wiejskie.— Z powodów technicznych może całość wymagania uwzględniona nie będzie mogła być, w każdym jednak razie choć połowa ilości wsi będzie musiała być zabrukowana. Na bruki wieś będzie musiała dać 75 proc. kosztów; 25 proc. plus kierownictwo techniczne da Sejmik, nadto zaś administracja cały aparat wykonawczy. Część kosztów ponoszonych przez wieś zaliczona będzie na rachunek szarwarku.

Szarwak w roku przyszłym będzie musiał być wyzyskany jeszcze umiejętniej niż w obecnym.

W związku z rozszerzeniem planu rozbudowy dróg Sejmik będzie się musiał zastanowić nad odpowiedniem ułożeniem budżetu na rok przyszły. Wielką pomocą będzie tu ewentualne otrzymanie długoterminowego kredytu, umożliwiającego wytworzenie w ciągu najbliższych lat robót, dziś projektowanych na szereg lat.

Po przemowie przewodniczącego pierwszym punktem porządku dziennego było uchwalenie podatków na przyszły rok budżetowy. Sejmik uchwalił je wszystkie w tej samej wysokości, co w roku bieżącym, z wyjątkiem podatku drogowego, który został zwiększony o 50 proc. w stosunku do obecnego. — Ujemną zmianą będzie przerachowanie części podatku inwestycyjnego na zwykły, dzięki czemu zredukowany zostanie projekt budownictwa; jedynie zapewne w przyszłym roku wybudowana będzie szkoła w Łysicy.

Po uchwaleniu podatków przystąpiono do sprawy udzielenia gwarancji Ch. Bankowi L. w Nieświeżu na pożyczkę mającą być zaciągniętą w instytucjach państwowych. Wywiązała się dyskusja, w czasie której dokładnie wyjaśnił się stan faktyczny na podstawie sprawozdania złożonego przez specjalną komisję wydziału, która przy udziale ekspertów zbadała interesa Banku. Komisja doszła jednogłośnie do wniosku, że danie gwarancji sejmikowej jest niezbędne dla utrzymania i normalnego istnienia Banku. Sejmik więc uchwalił udzielenie gwarancji na 100 tys. zł. z zastrzeżeniem, że Komisja Rewizyjna Sejmiku raz na kwartał będzie kontrolowała ogólny stan interesów.

Następnie przystąpiono do spraw Powiatowej Kasy Oszczędności. — Uchwalono zaciągnąć kredyt z P. Banku Rolnego w wysokości 70 tys. zł. na podniesienie rolnictwa w powiecie i wybrano na członka Zarządu Kasy p. Z. Domańskiego na miejsce p. G. Szymanowskiego, który ustąpił wobec objęcia stanowiska prezesa Zarządu Ch. Banku L.

Dalej Sejmik wysłuchał sprawozdania z wykonania budżetu za 1 półrocze poczem uchwalił szereg przelewów budżetowych z pozycji jednej na drugą.

Na poprzedniem zebraniu Sejmiku wniesiony był wniosek o udzielenie subsydjum prywatnemu gimnazjum białoruskiemu w Klecku. Wydział stanął na stanowisku, że Sejmik wogóle nie powinien dawać zapomóg żadnym szkołom, jedynie może pomagać niezamożnym uczniom, przyznając im pewne stypendja. Sejmik przyłączył się do tego zdania i odmówił udzielenia subsydjum gimnazjum, przyznając 200 zł. na stypendja.

W wolnych wnioskach na propozycję członka Sejmiku, p. Stefana Czarnockiego, uchwalono wskazówkę dla Wydziału, by przy układaniu przyszłego budżetu starał się o możliwe podniesienie wynagrodzenia pracowników samorządowych, gdyż obecne pobory są bardzo małe.

Dom

LANDWARÓW.

— **«Landwarowska fabryka automobilowa» nie będzie uruchomiona.** Jak się dowiadujemy, hr. Stefan Tyszkiewicz, właściciel pierwszej w Polsce fabryki samochodów p. t. „Ralf Stetysz" zmienił swoją decyzję co do przeniesienia fabryki (dotychczas była ona we Francji) do Landwarowa i obecnie nawiązał kontakt z Sp. Akc. Rudzki w Warszawie, w której budynkach mieścić się będzie obecnie.

Jak widać na decyzję tę wpłynęły poważne przyczyny, bo jak wiemy budynki przyszłej landwarowskiej fabryki były zupełnie przygotowane t. j. odpowiednio przebudowane. Obecnie zajęte one zostały przez trzy młyny, z których dwa już pracują, a trzeci puszczony będzie w ruch na pierwszego lutego 1928 r. Wilno na zmianie postanowienia hr. St. Tyszkiewicza straciło niewątpliwie, gdyż uruchomienie fabryki w Landwarowie ożywiłoby ruch handlowy i odciążyło bezrobocie, drogą zatrudnienia znacznej ilości robotników

NOWO-ŚWIĘCIANY.

— **Zakończenie budowy gmachu Ogniska kolejowego.** Budowa wznoszonego gmachu Ogniska kolejowego zbliża się ku końcowi.

Gmach to piękny — monumentalny. Naprawdę może być chlubą miasta Nowo-Święcian. Położony przy ul. Wileńskiej, obok rozległego stadjonu sportowego zwraca uwagę przechodnia swą niepospolitą architekturą. Pomysł ustawienia z frontonu masywnych kolumn podtrzymujących sklepienie ganku wypadł nader szczęśliwie. Są one szczególną ozdobą. A budowa — solidna, tak różniąca się od dzisiejszego powojennego kleceniа.

Głęboka wdzięczność społeczeństwa należy się p. inż. J. Blumowi, z inicjatywy i dzięki staraniom którego powstał ten gmach, który potrafił przystąpić do budowy nie mając prawie żadnych funduszy, ani obietnic subwencji rządowych, jedynie opierając się na współpracy swego otoczenia, które umiał do tego skłonić.

Myślę, iż prawdziwą satysfakcją za poniesione starania będzie świadomość, że dom ten stanie się ośrodkiem kultury, gdzie będzie głoszone słowo polskie, gdzie robotnik kolejowy i obywatel miejski po żmudnej codziennej pracy znajdzie ciepło, dobrą książkę i godziwą rozrywkę: Czyn piękny i godny naśladowania.

M—owicz.

Nowy okres stosunków polsko-litewskich.

Oświadczenie kowieńskiego ministra wojny pułk. Daukantasa.

Z Kowna donoszą: Pełniący obowiązki premjera minister wojny pułkownik Daukantas udzielił wywiadu przedstawicielom prasy. Minister Daukantas oświadczył co następuje:

Osobiste wiadomości od prof. Voldemarasa o szczegółach decyzji Rady Ligi Narodów jeszcze nie nadeszły. Ale z tych wiadomości które już posiadamy, wywnioskować należy że decyzja Rady Ligi posiada ogromne znaczenie nie tylko dla Litwy, ale i całej Europy. Zostało usunięte niebezpieczeństwo zbrojnego konfliktu, które wisiało na włosku.

Obecnie, po decyzji Rady Ligi Narodów, możemy spokojnie stwierdzić że zgaszona została ostatecznie ta iskra która rozniecić miała ogólny pożar. Naszym pokojowym tendencjom z żadnej strony nie grozi niebezpieczeństwo

Na pytanie co faktycznie oznacza zniesienie stanu wojennego pomiędzy Polską a Litwą? — oświadczył pułk. Daukantas:

Konkretnie wyjaśni się to dopiero później **W każdym razie należy stwierdzić, że pomiędzy Polską i Litwą rozpoczął się nowy stan prawny, który wymaga odnośnego uregulowania i opracowania dlań nowej formuły.** Muszę jednak zaznaczyć, że faktycznie stanu wojny pomiędzy Polską i Litwą nie było już przedtem, a istniał on tylko teoretycznie, że się tak wyrażę na papierze.

Żadnych zmian w sytuacji naszej armji w związku ze zniesieniem stanu wojny — nie będzie Na Litwie nigdy nie było mobilizacji. Budżet armji wynosi 17 proc. budżetu ogólnego, czyli jest stosunkowo bardzo mały.

Co się zaś tyczy stworzenia wielkiej koalicji z udziałem partyj obecnie opozycyjnych, to należy zaznaczyć że główną przeszkodą ku temu przed wyjazdem Voldemarasa do Genewy, było właściwie nieprzejednane stanowisko opozycji w sprawie polityki zagranicznej wogóle, a w stosunkach do Polski w szczególności

Opozycja wychodzi z założenia następującego: najpierw Wilno, a następnie troska o byt niezależny Litwy. Tymczasem zadaniem Voldemarasa w Genewie polegało właśnie na tem, ażeby najpierw utrwalić bezwzględną polityczną i terytorjalną niezależność Litwy raz na zawsze ażebyśmy nie potrzebowali do tej sprawy wracać w przyszłości i całą swą energję skierować na pracę w kierunku kulturalnego i ekonomicznego rozwoju naszej ojczyzny.

To osiągnęliśmy w Genewie gdzie otrzymaliśmy uroczyste zapewnienie w tym kierunku, tak ze strony Ligi Narodów jak też Polski. Jest to zwycięstwo tezy Voldemarasa nad poglądami opozycji. Dalsze rokowania z opozycją w sprawie stworzenia wielkiej koalicji mogą być podjęte dopiero po powrocie Voldemarasa do Kowna.

Stanowisko opozycji kowieńskiej

KOWNO, 13—12. Tel. wł. Dzienniki opozycyjne «Rytas» i „Lietuvos Žinios" w dzisiejszych artykułach wstępnych wyrażają opinję, że faktyczne uregulowanie stosunków z Polską będzie możliwe wtedy tylko, gdy Polska zgodzi się na rozstrzygnięcie sprawy wileńskiej w pomyślnym dla Litwy sensie.

Przyjazd kard. Hlonda do Rzymu

RZYM, 13 XII. PAT. Przybył tutaj J. Em. kardynał Hlond powitany przez ambasadora Rzeczypospolitej przy Stolicy Apostolskiej, posła przy Kwirynale, personel ambasady, dostojników Kościoła i szereg wybitnych osobistości.

Dr. Hausner u lorda Plumera

JEROZOLIMA, 13—12. Pat. Żydowska agencja telegraficzna donosi, że wysoki komisarz Palestyny lord Plumer przyjął na audjencji nowomianowanego przedstawiciela handlowego Polski w Palestynie dr. Bernarda Hausnera. Podczas audjencji poruszono szereg aktualnych zagadnień, związanych z działalnością polskiego przedstawicielstwa handlowego w Palestynie.

Zajścia antysemickie w Rumunji.

BUKARESZT, 13—XII. PAT. W związku z dochodzeniem przeprowadzonem dla ustalenia kto ponosi odpowiedzialność za zajścia, które miały miejsce na tle kongresu powszechnego studentów rumuńskich w Oradea Mare rada ministrów wydała komunikat, stwierdzający, że przedstawiciele lokalnych władz, którzy pozwolili się zaskoczyć faktem rozruchów zostaną usunięci. Liczba winnych wynosi w Oradea Mare 21 studentów i kilkanaście osób cywilnych, w Cluj 43 studentów i 9 osób cywilnych, w Bukareszcie 11 studentów. Pozatem wielu studentów aresztowanych jest pod zarzutem dokonania rozmaitych przestępstw w czasie zajść. Wszyscy oni będą sądzeni przez sąd wojenny. W czasie zajść nie miało miejsca ani jedno zabójstwo. Poszkodowanym ma być udzielona pomoc. Między in. rząd przyznał zdemolowanym synagogom fundusz 5 miljonów lei.

Nowy rząd w Finlandji.

HELSINGFORS 13 XII, PAT. Prezydent republiki Relander powierzył misję utworzenia nowego rządu przedstawicielowi partji agrarnej dr. Sunjola.

Legja honorowa dla pr. Ossendowskiego.

WARSZAWA, 13 XII. (*tel. wł. Słowa*) Dowiadujemy się, że znany polski literat i podróżnik Ossendowski ma otrzymać w najbliższym czasie odznaki francuskiego orderu Legji honorowej.

Wisła stanęła.

GDAŃSK, 13.XII. PAT. Wskutek długotrwałych silnych mrozów żegluga na wszystkich odnogach Wisły gdańskiej z dniem wczorajszym została całkowicie wstrzymana.

W wielkim wyborze
ramy gotowe i na obstalunek
W. BORKOWSKI
Mickiewicza 5. Filja ul. Jańska 1.

Upadek rządu Zeelensa.

RYGA, 13 12. PAT. Gabinet łotewski Skujenieksa podał się dziś do dymisji nie oczekując na wynik głosowania sejmu nad votum zaufania, która to sprawa była postawiona na dzisiejszym porządku dziennym. Należy zaznaczyć, że stanowisko rządu lewicowego było osłabione już w czasie zawarcia łotewsko-sowieckiego traktatu, który pociągnął za sobą przejście do opozycji niektórych posłów centrum Od tej chwili rząd utrzymywał się u steru jedynie dzięki uzyskiwaniu przypadkowej większości głosów. Prezydent republiki dziś wieczorem zaprosił do siebie leadera frakcji związku chłopskiego Alwernga i posła Kliwego, do których zwrócił się z propozycją przyjęcia inicjatywy w kierunku nawiązania rokowań o utworzenie nowego rządu. Obaj posłowie obiecali w krótkim czasie udzielić odpowiedzi

V.-min. Car Generalnym Komisarzem Wyborczym.

WARSZAWA, 13—XII. (*tel. wł. Słowa*). Dziś po powrocie z Genewy Marszałek Piłsudski udał się przed południem na Zamek do Prezydenta Rzeczypospolitej, gdzie złożył szczegółowe sprawozdanie z wyniku obrad genewskich. Następnie po powrocie do Belwederu Marszałek Piłsudski podpisał nominację na generalnego Komisarza Wyborczego i jego zastępcę. Nominacje te ukażą się w dzisiejszym Dz. Ustaw.

Generalnym Komisarzem Wyborczym został vice-minister sprawiedliwości p. Car a jego zastępcą p. Dutkiewicz, vice-prezes warszawskiego sądu Apelacyjnego.

Generalny Komisarz i jego zastępca rozpoczną urzędowanie we środę 14-go b. m. w gmachu ministerstwa Sprawiedliwości, a nie jak podczas poprzednich wyborów w gmachu Sejmu na Wiejskiej. Jednocześnie zostali zatwierdzeni wszyscy członkowie generalnej Komisji Wyborczej, zgłoszeni z ramienia 8 najliczniejszych klubów sejmowych.

Przedstawieni zostali jako członkowie: adw. Sawicki — ZLN, adw Urbanowicz P. S. L. Piast, b. pos. Pużak PPS, b. wiceminister adw. Kuczyński — ChD, b. pos. Hartglass Koło Żydowskie, b. pos. Wrona Str. Chłopskie, b. pos. Bagiński Wyzwolenie, b. pos. Wyrębowski Ch. N

Zamach stanu w Kantonie.

LONDYN. 13.XII. PAT. Według wiadomości z Kantonu komunistyczny zamach stanu dokonany przed kilku dniami rozszerza się. Wczoraj wybuchło w mieście kilka pożarów, które zniszczyły częściowo gmach misji francuskiej, jak również szpital japoński i dom Banku Centralnego. Bojówki komunistyczne nie napadają na cudzoziemców, lecz zastrzeliły wczoraj wielu Chińczyków i funkcjonarjuszy policji. Ludność cywilna szuka schronienia na parowcach odchodzących do Hong-Kongu.

Nowa fala komunistyczna.

SZANGHAJ, 13 XII. PAT. Jakkolwiek na zewnątrz panuje w mieście spokój, to jednak jest rzeczą oczywistą, że komuniści dążą do wywołania strajku generalnego. W chwili obecnej strejkują już robotnicy tramwajowi, składów portowych oraz American Tabacco Co. Komuniści usiłują wywołać również strajk wśród personelu instytucyj transportowych w dzielnicy międzynarodowej oraz na terytorjum koncesji francuskiej. Agitatorzy działają także wśród niższych funkcjonarjuszów pocztowych. Jak donoszą, wybuchły rozruchy komunistyczne w szeregu portów na rzecze Yang-Tse, między innemi w Wu-Czang i Czang-Tsa. Jednakże władze chińskie wystąpiły energicznie i przywróciły porządek.

Z myśli konserwatysty Ludwika Górskiego.

Nietyle liczba, ile zgoda i jedność ludzi, gruntownemi zasadami przejętych daje siłę moralną, płynącą z ufności, że każdy z nich w danym wypadku i położeniu postąpi tak, jak mu jego zasady wskazują i wymagają. Ta pewność i ta rękojmia jest w ciałach społecznych odrębną cechę lub stanowisko mających, warunkiem nieodzownym ufności rządów i politycznych stronnictw. Wiedzieć i ufać, że w położeniach bądź ze zwykłego trybu życia wynikających, bądź w rzadkich i wyjątkowych, wypełni każdy bez narady i instrukcyj, bez namowy i obietnic, obowiązek tem położeniem wskazany, jest ideałem zgodności pojęć, do którego dążyć powinni ludzie ustalonych przekonań Gorzkich w tym względzie doznaliśmy zawodów, i one właśnie wskazują potrzebę i pożytek tej wspólności przekonań, która płynie z gruntowności przemyślanych i przyjętych zasad

„Zradjofonizowane" skrzypce

Przy audycjach orkiestry, zwłaszcza orkiestry tanecznej można było zauważyć niedostateczne nasycenie tonów instrumentów smyczkowych. Chcąc usunąć ten defekt przeprowadzono w studjo angielskiej stacji „Daventry Experimental" ciekawy eksperyment uwieńczony bardzo dobrym rezultatem. Mianowicie, niezależnie od mikrofonu wstawiano do skrzypiec adapter, który połączono znów z amplifikatorem. Efekt tak b doskonały, że skrzypce nie giną w powodzi tonów.

DZIŚ w sali Śniadeckich U. S. B. odbędzie się ODCZYT
dr. ADAMA LEWAKA
p. t.
RAPPERSWIL
Początek o godz. 7-ej wiecz
Bilety w cenie od 4—50 do do 30 gr.

Pamięci Wielkiego Biskupa.

Towarzystwo Przyjaciół Węgier urządziło dn. 11—XII w lokalu Seminarjum Prawniczego USB zebranie ku uczczeniu pamięci jednego z największych biskupów Węgier współczesnych—*Ottokara Prohaszki*, zmarłego 2 kwietnia rb. Świetny, głęboko przemyślany odczyt o twórczości zmarłego Biskupa wygłosił prof. Marjan Zdziechowski, następnie zabierali głos J. E. X. Biskup Bandurski, podkreślając na tle wspomnień osobistych szczere i żywe uczucie przyjaźni Prohaszki ku Polsce, niżej podpisany, dorzucając kilka rysów biograficznych, wreszcie prof. F. Bossowski. Zebrani słusznie wyrażali słowa rzetelnej podzięki pref. Zdziechowskiemu za uczczenie pamięci Wielkiego Biskupa trafnem i pięknem scharakteryzowaniem Jego twórczości.

Ponieważ odczyt ten wkrótce będzie ogłoszony drukiem, pozwolę sobie uzupełnić go notatką z kilku najważniejszemi datami i rysami biograficznemi.

Ottokar Prohaszka urodził się na Węgrzech w Nyitra 10 października 1858 r., wykształcenie średnie otrzymał w rodzinnem mieście i w Esztergom, następnie w ciągu lat siedmiu (1875—82) studjował filozofję i teologję w Rzymie w *Collegium Germanicum et Hungaricum*, gdzie rektorem był wówczas wielce mu przyjazny, późniejszy kardynał Steinhuber. Po ukończeniu studjów i przyjęciu święceń kapłańskich X. Prohaszka wcześnie rozpoczął chlubną działalność naukową i literacką, publikując od r. 1882 szereg prac i artykułów. W 1889 r. został profesorem dogmatyki, a w następnym—i również ojcem duchownym alumnów, — w 1904 roku uniwersytet w Budapeszcie powołał z dolnego kapłana na katedrę profesorską, którą zajmował krótko, gdyż już w 1905 r. był konsekrowany na biskupa w Székesfehérvar. Z Uniwersytetem jednak zachował żywą łączność, głosząc do końca życia corocznie w kościele akademickim słynne swe konferencje.

Jako Biskup rozwinął wspaniałą działalność pisarską i kaznodziejską, co zaślubienie otworzyło Mu wstęp do Węgierskiej Akademji Nauk w 1909 r. Wygłoszenie jednak inauguracyjnego wykładu *O przesadach idealizmu* ściągnęło na łamach katolickiego organu „Esztergom" krytykę i wywołało w okresie gorącej walki z modernizmem bolesne dla oddanego Kościołowi biskupa podejrzenia o brak ortodoksji w niektórych Jego poglądach.

Podczas teroru bolszewickiego na Węgrzech w 1919 r. Biskup-idealista, co w stosunku do biednych posuwał nieraz swą ofiarność do rozdawania własnej odzieży ze swych ramion, o mało nie przypieczętował krwią swej pasterskiej gorliwości. W pełni rozumienia grozy bolszewizmu usilnie pracował nad skonsolidowaniem całego społeczeństwa węgierskiego bez względu na różnice religijne. Śmierć Biskupa Prohaszki była piękna: umarł na swej ukochanej placówce—na ambonie. Pomimo nurtującej Go choroby rozszerzenia arteryj nie przestał w ostatnim roku swego życia w szeregu miast węgierskich wygłaszać konferencje. W kościele uniwersyteckim w Budapeszcie podczas konferencji wielkopostnej o żalu doskonałym 1 kwietnia wieczorem świetny Mówca nagle zaczął się jąkać, słaniać—aż padł w ramiona słuchaczy. Zaatakowanie mózgu okazało się krytycznem.—Chory odzyskał na chwilę przytomność, by wyszeptać dwukrotnie Imię Jezus. 2 kwietnia 1927 r. w 69 roku życia skonał—na posterunku.

Śmierć Biskupa Prohaszki okryła całe Węgry żałobą. Przeszło 100-tysięczna rzesza wzięła udział w eksportacji zwłok z uniwersytetu budapeszteńskiego na dworzec kolejowy. W hołdzie spowiły się kirem nawet kościoły protestanckie, a żałobną chorągiew wywiesił protestancki Wydział Teologiczny, gdyż Zmarły był „ozdobą całego chrześcijaństwa... Służba Boża była nietylko Jego zajęciem, ale powołaniem" — jak mówił Dr. Stefan Kovats, dziekan Wydziału teologji protestanckiej. Specjalny Komitet wyznaczył nagrodę za napisanie życiorysu bpa Prohaszki, jednocześnie zapoczątkowano składki na wzniesienie w Budapeszcie godnego pomnika dla Biskupa—chluby Węgier współczesnych.

Tajemnica uroku, jaki roztaczał Biskup Prohaszka w swem życiu i pismach, istotny rys Jego charakteru bezsprzecznie tkwi w tem, iż był przedewszystkiem *kapłanem*, kapłanem w najszlachetniejszem znaczeniu współczesnym—o głębokim umyśle i gorejącem sercu. Olbrzymią kulturę umysłową, świetne pióro, porywającą wymowę poświęcił wyłącznie sprawie Bożej i zbożnej służbie społeczeństwu, którego duszę, potrzeby, prądy znał i rozumiał głęboko. Wiedział doskonale, że „mało na ziemi ludzi, pnących się w górę, ku ideałom, a strasznie dużo wałkoniów. Ideałów, idei i życia duchowego serdecznie mało".—Ale właśnie dlatego rąk nie opuszczał, smutkowi i przygnębieniu nie ulegał, że zbyt silnie kochał w Bogu ludzi i wiernie, walecznie im służył. Prawdziwa bowiem miłość jest „afektem tkliwym, subtelnym, czułym, wrażliwym, miękkim i dlatego właśnie umie cierpieć, współczuć, płakać i cieszyć się",—jest waleczna, rwąca się do czynu, — dlatego „nie wolno upadać na duchu, bo miłość — to siła podbijająca, twórcza, wytrwała". Z takiego serca wypływał potężny nakaz dla siebie samego: «Nie weźmiesz góry nademną, szara, bezduszna tępoto!» — i nakaz dla innych szlachetnej, twórczej pracy, zmierzającej do tego, by «człowiek nie był rzeczą, ale osobą, by nie ciążyła na nim przyroda ciężarem przygniatającym, by nie ścierało go w proch cierpienie»... — „Żyjemy na ziemi jakby w wielkim szpitalu. Oddychamy powietrzem zakażonem od niedowiarstwa, tchórzostwa, samolubstwa i nieczułości... Z wyżyn czystych, szlachetnych uczuć winniśmy zstępować, a raczej pozostając w owej czystej atmosferze, winniśmy podawać rękę drugim, by podnieść ich i uzdrowić".

Celem więc Jego działalności było—jak sam określił—tworzyć w społeczeństwie „*duszę szlachetną, czystą i prawdziwie wolną*"—kształtowaną na boskim wzorze Chrystusa. Tem szlachetnem dążeniem owiane były Jego cudne konferencje, wygłaszane po całych Węgrzech, potrącające w świetle religji najbardziej aktualne zagadnienia z dziedziny filozofji i literatury.

Owocem długich lat pracy na stanowisku ojca duchownego w Seminarjum były Jego pomistrzowsku ujęte „*Rozmyślania o Ewangelji*", których przekład na język polski stanowi rzetelną zasługę oo. Jezuitów.

Głębia zrozumienia zarówno duszy jednostki, jak i potrzeb społecznych, jaka nas w tej książce uderza, płynie nietylko z wielkiego i szerokiego umysłu, lecz przedewszystkiem z gorącego serca Kapłana, który miał zwyczaj często, gdy wszystko naokół było pogrążone we śnie, spędzać godziny nocne na modlitwie w domowej kaplicy seminaryjnej przed Sanctissimum — nazajutrz zaś zrana, bezpośrednio po Mszy, zapisywać swe myśli — plon obcowania z Bogiem.

Ta było źródłem całego życia i twórczości Ottokara Prohaszki.

X. C. Falkowski.

KRONIKA

ŚRODA
14 Dziś — Wsch. sł. o g. 7 m. 35
Herona m. — Zach. sł. o g. 15 m. 25
jutro
Walerjana

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologji U. S. B.
z dnia 13—XII. 1927 r.

Ciśnienie średnie	750
Temperatura średnia	— 6°C.
Opad za dobę w mm.	0,3
Wiatr przeważający	Południowy.

Uwaga: Pochmurno. Śnieg.
Minimum za dobę — 14°C
Tendencja barometryczna: stały spadek ciśnienia.

URZĘDOWA

— **Dzień p. Wojewody.** W dn. wczorajszym w godz. rannych p. Wojewoda Raczkiewicz odwiedził rodzinę zmarłego nagle w nocy Prezesa Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów inż. Ciemnołońskiego.

Następnie w ciągu dnia p. Wojewoda przyjął Prezesa Związku Organizacyj Wojskowych, Dowódcę 6 Brygady K.O.P., Prezesa Czerwonego Krzyża i Dowódcę 5 pułku piech.

— (o) **Posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie** Dnia 15 grudnia odbędzie się posiedzenie Okręgowej Komisji Ziemskiej w Wilnie. Na porządku dziennym, m. in., sprawy następujące:

1) Sprawy zatwierdzenia projektów scalenia gruntów: a) na obszarze 193 ha, należących do gospodarzy wsi Jawciewory, gm. Niemenczyńskiej, pow. Wileńsko-Trockiego; b) wsi Morozy, gm. Mioreskiej, pow. Brasławskiego, łącznie na obszarze 101 ha; c) na obszarze 490 ha, należących do gospodarzy wsi Dawidki, oraz na obszarze 130 ha z uroczyska Marsunowo, części majątku Kowenlów, własność Kozieło-Poklewskiego, zaprzedanych gospodarzom wsi Dawidki, gm. Kościenickiej, pow. Wileńskiego; d) na obszarze 312 ha, należących do gospodarzy wsi Suchodoły, gm. Polańskiej, pow. Oszmiańskiego; e) na obszarze 151 ha, należących do gospodarzy wsi Horawce i na obszarze 62 ha, należących do gospodarzy wsi Rogulce, gm. Mikołajewskiej, pow. Dziśnieńskiego; g) wsi Puzyry, gm. Dohaszyckiej, pow. Dziśnieńskiego.

2) Sprawa zatwierdzenia: a) deklaracji Stanisława Wasilewskiego w przedmiocie zrzeczenia się części gruntów na rzecz Mieczysława Szklennika, b) projekt scalenia na obszarze 245 ha gruntów, należących do gospodarzy wsi i folwarku Krupieni, gm. Dokszyckiej, pow. Dziśnieńskiego, ze zmianami, wprowadzonemi przez Okręgowy Urząd Ziemski w Wilnie.

3) Sprawa ustalenia rozciągłości i granic służebności pastwiskowej, obciążającej majątek Rózampol, gm. Jaźnieńskiej, pow. Dziśnieńskiego, współwłasność Marji Rutkiewiczowej, Nikodema Rutkiewicza i in., na rzecz wsi Mażnlewo i Saprończyki.

— **Posiedzenie Wojewódzkiej Kom. Odbudowy.** W dniach 15, 16 i 17 w Urzędzie Wojewódzkim odbędą się posiedzenia Wojewódzkiej Komisji Odbudowy.

SAMORZĄDOWA

— **Doroczne jarmarki na konie w Miorach.** Pan Wojewoda Raczkiewicz zezwolił na wprowadzenie trzech dorocznych jarmarków na konie w m. Miorach pow. Brasławskiego w terminach: 1) po dniu święta Trzech Króli w najbliższą środę, czwartek i piątek, 2) po św. Janie, w najbliższą środę, czwartek i piątek i 3) po Wszystkich Świętych w najbliższą środę, czwartek i piątek.

— **Likwidacja epidemji pryszczycy w pow Postawskim.** Ogłoszone zostało rozporządzenie p. Wojewody, w myśl którego z powodu zlikwidowania pryszczycy we wsiach Mniskie Budziewo i Szurpiki gm. Postawskiej odwołane zostało rozporządzenie z dn. 22. X rb. zawieszające targi i jarmarki na zwierzęta racicowe w Postawach.

MIEJSKA.

— (x) **Nowy system opodatkowania kin przez Magistrat.** Magistrat m. Wilna na wczorajszem posiedzeniu postanowił między innemi pobierać odtąd od wszystkich przedsiębiorstw kinowych w Wilnie podatki w formie ryczałtu płatnego co 10 dni z góry.

Jak wiadomo dotąd pobierał Magistrat podatki te od sumy sprzedanych biletów wejściowych. System ten był o tyle niedogodny, że zmuszał Magistrat do utrzymywania własnych kontrolerów miejskich i narażał na straty.

Obecny zaś system według obliczeń przyczyni się do zwyżki dochodów miejskich z tychże przedsiębiorstw, jak również zapobiegnie pewnym nadużyciom, jakie mogły mieć miejsce przy pierwszym systemie.

— (x) **Rozbudowa elektrowni miejskiej.** W sprawie projektowanej rozbudowy elektrowni miejskiej na ostatniem posiedzeniu miejskiej Rady technicznej, przy udziale rzeczoznawców, postanowiono przystąpić jedynie do rozbudowy obecnej elektrowni miejskiej — przeniesienie zaś jej na inne miejsce, lub budowę nowej—zaniechano z powodu dużych kosztów, któreby wyniosły około 3 700.000 zł. Wobec powyższego też zaprojektowano zakupić w r. 1928 dla obecnej elektrowni nowy turbozespół na 3000 kilowat. W ten sposób elektrownia miejska będzie w stanie udzielić miastu energji do 4500 kilowat godziny dziennie, gdyż obecnie udziela 1500 kilowat. W sierpniu zaś 1929 r. zamierza Magistrat zakupić dalsze nowe maszyny, tak aby do r. 1931 elektrownia miejska była w stanie udzielać miastu dziennej energji do 10 500 kilowat. Po r. 1931 w miarę rozbudowy i potrzeb miasta, Magistrat ma w projekcie nabyć nowy turbozespół na wytworzenie energji dziennej, około 6.000 kilowat.

Do zrealizowania tych zamiarów postanowiono przystąpić w jaknajbliższym czasie i w miarę uzyskania na powyższe inwestycje odnośnych kredytów.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— (c) **Pomoc ubogim.** Onegdaj w godzinach wieczornych odbyło się posiedzenie organizacyjne Towarzystwa charytatycznego z udziałem J. E. ks. Arcybiskupa R. Jałbrzykowskiego, p. Wojewody Wł. Raczkiewicza, oraz przedstawicieli Towarzystw dobroczynnych i filantropijnych. Celem posiedzenia było zainicjowanie na większą skalę pomyślanej akcji zmierzającej do zwalczania żebractwa i niesienia pomocy ubogim.

Wzorem miast zachodnio-europejskich posiadać będzie Wilno zorganizowaną pomoc, ponieważ dotychczas istniejące środki nie osiągały w zupełności swego celu. Bliższych informacyj w tej sprawie udzielimy niebawem.

ZEBRANIA I ODCZYTY.

— **Wileńskie Koło Związku Bibljotekarzy Polskich.** Dnia 16 grudnia 1927 r. (piątek) o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się w Uniwersyteckiej Bibljotece Publicznej 42 zebranie członków Koła z następującym porządkiem: 1) Sprawa prenumeraty «Przeglądu Bibljotecznego», 2) Odczyt p. St. Glińskiego p. tyt.: «Narodowe bibljoteki Francji».

— **Naukowe posiedzenie Pol. Tow. Przyrodników im. Kopernika.** W czwartek, dn. 15 grudnia r. b. o godz. 7 i pół wieczorem w sali Tow. Lekarskiego (Zamkowa 24) odbędzie się posiedzenie Oddziału Wileńskiego Towarz. Przyrodn. im. Kopernika z referatem—Prof. Dr. Wł. Antoniewicza p. t. Wrażenia z podróży na pustynię Libijską i na pustynię Syryjską.

Goście mile widziani. Wstęp wolny.

RÓŻNE.

— **Do dzisiejszego numeru załączamy wielobarwny prospekt gwiazdkowy z przepisami na cały szereg ciastek, placków, bab i tortów.** Przepisy D-ra Oetkera znajdują od lat coraz szersze zastosowanie. Preparaty firmy Dr. A. Oetker nagrodzono jesienią 1926 na Wystawie Hygieniczno-Spożywczej we Lwowie Złotym Medalem, zaś jesienią 1927 takim samym złotym Medalem na Wystawie Gospodarczo-Spożywczej w Katowicach.

Pieczone według wskazówek Dra Oetkera mazurki, baby, placki i torty udać się muszą, są przytem smaczne, zdrowe i — tanie.

Kto dzisiejszego prospektu nie otrzymał, niechaj zwróci się po bezpłatne dostarczenie wprost pod adresem: Dr. A. Oetker, Fabryka Środków Spożywczych, Oliwa.

— **Katolicki Dom Ludowy.** Towarzystwo Chrześcijańskiego Domu Ludowego powstałe przed rokiem nabyło dom własny w Wilnie przy ul. Metropolitalnej 1. Obecnie po odremontowaniu zorganizowało tam „Katolicki Dom Ludowy", w którym już się mieszczą: Sekretarjat Tow. Chrześć. D. Lud., Liga Katolicka, Sekretarjat Generalny Związku Stow. Mł. Polskiej, Koło Polek, Biały Krzyż, Chrześć. Narod. Stow. Naucz. Szk. Powsz. i Ognisko Stow. Młodzieży Polskiej m. Wilna.

Niebawem będzie wykończona sala widowiskowa i do liczniejszych zebrań, a także specjalny lokal dla Centrali Chrześcijańskich Zw. Zawodowych.

Pierwszą organizacją, która skorzystała z lokalu „Katolickiego Domu Ludowego" był Związek Rewizyjny Polskich Spółdz. Rolniczych, który urządził w sali wykładowej tygodniowe kursa instruktorskie dla rachmistrzów Spółdz. Rolniczych.

— **Na Bibljoteki Ludowe.** Ze wszystkich stron Ziemi Wileńskiej z zapadłych wiosek idzie wołanie o książkę polską. By dać możność Kołu im. E. Dmochowskiej P. M. Sz. zaspokojenie bodaj w części tych próśb, prof. Dr. Józef Szymański wygłosi w sobotę d. 17 XII. w Sali im. Śniadeckich U S B. ilustrowany obrazami świetlnemi, o godz. 7-ej wieczór odczyt p. t. «Brzegami morza Śródziemnego». Bilety w cenie od 2 zł. do 20 gr. wcześniej do nabycia w księgarni W. Makowskiego.

— (KP.) **Rolniczy ruch spółdzielczy** znajduje coraz to więcej zwolenników pośród ogółu rolników, dowodem czego jest stały wzrost ilości Kas Stefczyka i Spółdzielni Mleczarskich.

11 grudnia 1927 roku odbyło się Organizacyjne Zgromadzenie Założycieli Kasy Stefczyka w Żodziszkach, pow. wilejskiego, w którem wzięło udział zgórą 60 rolników. Podczas obrad zgromadzeni szeroko omawiali znaczenie i potrzebę podniesienia gospodarstwa mlecznego, jak również projekt otwarcia szeregu filji Spółdzielni Mleczarskiej w Tupalszczyźnie, pomimo, że do Centralnej Mleczarni tejże Spółdzielni jest od Żodziszek zaledwie kilka kilometrów. Znacznie postępuje naprzód dążenie do posiadania rasowych krów i trzody chlewnej. Postanowiono również zwołać na 18 XII.1927 r. Zebranie Założycielskie Kółka Rolniczego, które ma uruchomić stację czyszczenia zboża, utrzymywać buhaja czerwono polskiej rasy i t. d.

TEATR I MUZYKA.

— **«Reduta» na Pohulance. Stołeczna Operetka.** W środę i we czwartek 14 i 15-go b. m. w Reducie na Pohulance odbędą się dwa przedstawienia słynnej operetki «Orłow» z uroczą Toską Komornicką i Józefem Redo.

Bilety sprzedaje biuro «Orbis».

— **Teatr Polski (sala «Lutnia»).** Dziś «Hiszpańska mucha», na której śmiech na sali publiczność jest zaraźliwy i huraganowy.

Resztę wieczoru wypełniają tańce modernistyczne Roveny-Łaszkiewiczowej i Gastona, które wywołują ogólny zachwyt.

— **«Kredowe koło».** Od paru tygodni zespół Teatru Polskiego intensywnie pracuje nad przygotowaniem sztuki Klabunda «Kredowe koło».

Premjera w piątek.

RADJO—WILNO

Fala 435 m.

Środa, 14 grudnia 1927 r.

17,45—18,10. «Radjo a muzyka», odczyt wygłosi dr. Tadeusz Szeligowski.

18,10—19,00: Recital śpiewaczy Stanisławy Korwin Szymanowskiej, przy fortepianie dr. Tadeusz Szeligowski (w przerwie pogad. dr. Szeligowskiego).

I. «Znaszli ten kraj», «Zosia» — St. Moniuszko. «Zawód», «Poleciały pieśni moje»— Wł. Żeleński.

II. «Louise» — G. Charpentier. «Si les fleurs avaient des yeux»—J. Massenet, «Parle sentier»—Dubois. W przerwie dr. T. Szeligowski, wygłosi komentarze.

III. Modlitwa z op. «Tosca»—G. Puccini. Arja Lili z «Syna Marnotrawnego» — C. Debussy.

IV. Dwie pieśni ludowe—A. Wieniawski, «Twoje cudne oczy», «Dziewczyna» — W. Friemann.

19,10—19,35: «O największym synu ziemi naszej, Adamie Mickiewiczu», odczyt wygłosi rektor U. S. B prof. Stanisław Pigoń.

19,35—20,00: Przerwa.

20,00—20,30: «W Egipcie»—odczyt, wygłosi Ferdynand Goetel.

20,30: Transmisja z Warszawy—Koncert wieczorny. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego, Zofja Dobrowolska-Pawłowska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.).

Na zakończenie Gazetka radjowa.

— **Komunikat. Stanisława Korwin-Szymanowska w radjo wileńskiem.** Radjostacja Wileńska przygotowuje dla swych słuchaczy specjalną ucztę w postaci recitalu świetnej pieśniarki St. Korwin-Szymanowskiej, koncert ten odbędzie się dziś, w związku z wtorkowym koncertem kompozytorskim Karola Szymanowskiego z udziałem jego siostry w Reducie.

WYPADKI I KRADZIEŻE

— **Zatrzymanie przemytu spirytusu.** Onegdaj na odcinku Wieżany organa polskiej straży pogranicznej przytrzymały dwóch zawodowych, oddawna znanych przemytników Nawrockiego i Giersztejna w czasie gdy zamierzali przemycić z Polski do Litwy większą ilość spirytusu. Po skonfiskowaniu towaru przemytników odesłano pod silną eskortą do dyspozycji odnośnych władz.

Sprostowanie.

Na zasadzie art. 32 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o prawie prasowem (Dz. Ust. Nr. 45 ex 27 poz. 358) proszę o zamieszczenie niniejszego sprostowania:

„Wobec ukazania się w Nr. 274 «Słowa» z dnia 30. XI. r. b. notatki pod tytułem „jeszcze kwiatek z policzistadtu", zawierającej szereg niezgodnych z prawdą informacyj, niniejszem oświadczam, że:

1) niezgodnem z prawdą jest twierdzenie o rzekomo dokonanem, jeszcze w 1924 r., zarejestrowaniu „Stow. Mł. Polskiej w Dworcu", albowiem ani w Starostwie Stołnickiem, ani w Nowogródzkiem, ani też w Urzędzie Wojewódzkim — „S. M. P. w Dworcu" zarejestrowane nie było i nie jest;

2) nadesłane do Starostwa przez ks. Drahela, proboszcza w Dworcu, zawiadomienie Centrali Wileńskiej SMP., w formie okólnika, stwierdzające, że „Koło MP. w Dworcu" pragnie w dniu 13 XI. rb. urządzić Święto Młodzieży, nawet przy najprzychylniejszem interpretowaniu obowiązujących ustaw, nie mogło służyć za podstawę do udzielenia pozwolenia — *wobec nieistnienia wspomnianego Koła*;

3) wykonanie obowiązujących ustaw nie jest wynikiem «lokalnej polityki»—jeno obowiązkiem tak czynników administracyjnych, jak również każdego obywatela i każdej organizacji, tembardziej takiej, która mieni się organizacją „państwowotwórczą".

Jerzy Hryniewski.
Starosta Nowogródzki.

Ś. † P.

Siostra Marja-Teresa Beuge

Pierwsza przełożona i odnowicielka zakonu S.S. Wizytek w Wilnie, przeżywszy lat 59, w tych w zakonie lat 35, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Św. Sakramentami zasnęła w Panu dn. 13 b. m. o godz. 8 rano,

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w naszym kościele klasztornym dnia 15 b. m. o godz. 9 rano, poczem nastąpi eksportacja zwłok na cmentarz Rossa, o czem zawiadamia i o łaskawy udział w nabożeństwie, oraz o modlitwy pokornie prosi

Zgromadzenie S.S. Wizytek

Nagły zgon Prezesa Dyr. P. i T. ś. p. inż. Ciemnołońskiego

W dniu 12 bm. o godz. 11 m. ski, w wieku lat 48, 30 wiecz. po jednodniowej chorobie Przedwczesny zgon ś. p. inż. zmarł nagle na udar sercowy prezes Ciemnołońskiego poruszył do głębi Wileńskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów inżynier Mieczysław Ciemnołoń- i szersze społeczeństwo.

Kondolencja m. Wilna z powodu zgonu Prezesa Dyr. P. i T.

Z powodu nagłego zgonu ś. p. złożył w dniu wczorajszym rodzinie prezesa p. inż. Ciemnołońskiego, zmarłego i Dyrekcji—w imieniu m. v.-prezydent m. Wilna p. inż. Czyż Wilna—kondolencję.

Rozlokowanie biur spisowych w Wilnie.

W związku z przyszłemi wyborami do Sejmu i Senatu, Magistrat m. Wilna stworzył ostatnio na terenie m. Wilna—sześć biur spisowych ludności, uprawnionej do głosowania. Na terenie: I. komisarjatu biuro spisowe mieścić się będzie przy ul. Bazyljańskiej—2; II kom.—również przy ul. Bazyljańskiej—2; III komis.—przy ul. Dominikańskiej—2 (sala posiedzeń Rady Miejskiej); IV kom.—przy ul. Kalwaryjskiej Nr. 73 (szkoła powszechna Nr. 27); V kom.—przy zbiegu ulic Szeptyckiego i Rydza Śmigłego (nowy gmach szkoły powsz.) i VI komisarjatu—przy zaułku Białym Nr. 8.

Przewodniczącym biur spisowych mianowany został p. Zygmunt Jastrzębski, zastępcą—p. Bolesław Zapaśnik.

Tramwaje elektryczne w Wilnie.

Ostatnio odbyła się w Magistracie konferencja przy udziale inżynierów miejskich i rzeczoznawców w osobach dyrektora tramwai warszawskich inż. Fuksa i prof. inż. Szapiro z Krakowa, w sprawie budowy tramwai elektrycznych w Wilnie. Po szczegółowem zbadaniu projektów zdecydowano przystąpić do zrealizowania budowy tramwai elektrycznych, według projektów jeszcze z czasów rosyjskich z pewnemi poprawkami.

W projekcie tym przewidzianem jest przeprowadzenie linji tramwajowych na przestrzeni 20 kilometrów i to 13 klm. o pojedyńczym torze i 7 klm. o podwójnym torze.

Budowa, która się ma rozpocząć w lecie roku przyszłego, potrwa dwa lata i koszta jej wyniosą od jednego kilometra około 500.000 zł. W tym też celu Magistrat zamierza poczynić starania u odnośnych władz o długoterminową pożyczkę (25-30 lat) w sumie około 14 miljonów zł. Według obliczeń wydatki eksploatacyjne tramwai wyniosą rocznie około 2 800 000 zł. Czysty zaś roczny dochód po odliczeniu kosztów amortyzacji i spłaty pożyczki wynosiłby około 600 000 zł, przy pobieraniu za najdłuższy przejazd 30 gr. od osoby.

Co zaś do utrzymania w Wilnie linji autobusowych stwierdzono przez pomienioną komisję, iż one się nie rentują, gdyż sama przebudowa obecnie niemożliwych bruków kosztowałaby miastu, około 30 do 40 miljonów zł. Wobec czego też koncepcja ta zupełnie upadła.

Fałszywe 100 złotówki

W ciągu ostatnich 3—4 dni w Wilnie i powiatach województwa Wileńskiego puszczone są w obieg fałszywe banknoty 100 złotowe. Sfałszowane banknoty można łatwo poznać gdyż nie posiadają wodnych znaków i portretu Kościuszki oraz sporządzone są na cieńszym papierze.

Eksplozja na st. Zdołbunowo.

Onegdaj na stacji Zdołbunowo w czasie wyładowywania rudy żelaznej z wagonu rosyjskiego do wagonu polskiego nastąpiła nagle, z dotąd niewyjaśnionych przyczyn, straszna eksplozja dynamitowa. Skutkiem eksplozji odnieśli ciężkie rany czterej robotnicy zatrudnieni przy przeładowaniu. Jeden z pośród rannych niejaki Jan Cieplak walczy ze śmiercią.

Na miejsce wypadku zjechały się władze sądowo-śledcze i kolejowe, w celu zbadania przyczyny tej eksplozji.

Nowości wydawnicze.

— **«Turysta»**, wychodzące w Warszawie czasopismo poświęcone turystyce i przemysłowi turystycznemu coraz powabniejszem staje się i coraz chlubniej spełnia misję swoją. Złączone ze sobą zeszyty 4 i 5 — trójjęzyczne, bo celniejsze artykuły podawane są w przekładach na język francuski lub niemiecki — tworzą całość równie piękną i ciekawą pod względem instracyjnym jak wzorową pod względem doboru treści. Zwłaszcza zasługują na uwagę praktyczne wskazówki dla turystów po Polsce. Jako redaktor podpisuje «Turystę» p. Jan Stanisław Szczerbiński.

— **«Organizacji Gospodarstwa Domowego»**, organu sekcji gospodarstwa domowego przy Instytucie Naukowej Organizacji w Warszawie, ukazał się zeszyt 7-my.

— W **«Naokoło świata»** (Nr 41) wśród całego mnóstwa materjału opisowego i ilustracyjnego: ilość rewelacyjna rzecz o organizacji naszych świetnych kolei państwowych, konkursowa nowela W. Jurczyka «str. 63 i 64», dra J. Gadomskiego «Warunki podróży międzyplanetarnych» etc.

— W **«Tygodniku Polskim»** (Nr 2) znajdujemy gruntownie opracowany przez p. Eugenjusza M. Schummera szkic monograficzny «Tatarzy Polscy». Interesującą rozprawkę zdobią liczne ilustracje.

— **Makuszyńskiego «Awantur Arabskich»** ukazało się wydanie piąte (Gebethner i Wolff).

— **«Bibljoteka Biologiczna»**, ilustrowana, wychodząca nakładem Gebethnera i Wolffa, zawiera naukowe opracowania następujących przedmiotów: Witolda Adolpha: «Żaba». Podręcznik do ćwiczeń zootomicznych (83 rysunki i barwne tablice), Kazimierza Czerwińskiego «Wypisy z zakresu teorji ewolucji» (12 rysunków), Jana Bowkiewicza «Życie wód słodkich» (109 rysunków); wreszcie tom czwarty Bibljoteki zawiera «Biologję morza» K. Demela (55 rysunków). Redaguje Bibljotekę Biologiczną prof. dr. J. Wilczyński.

— **Olgierd Czarnowski: «Polacy prawosławni na Rusi».** Str. 118. Brześć nad Bugiem. 1927.

— **Jalu Kurek: «S. O. S.».** Nakład «Zwrotnicy». Kraków. 1927.

— **I. Todhunter: «Algebra początkowa». Część III. Algebra dla klas wyższych szkół średnich.** Warszawa. Gebethner i Wolff. 1927.

— **«L'Art Letton».** Wydawnictwo w dużym formacie łotewskiego Ministerstwa Spraw Zagranicznych. Str. 68. Liczne ilustracje. Dzieło drukowane w Brukseli.

— **Stanisław Baliński: «Wieczór na Wschodzie».** (Zbiór poezyj). Str. 62. Warszawa. T. Mortkowicz. 1927.

— **Dobra książka.** Ukazało się trzecie już wydanie bardzo ładnej i ciekawej książki dla małych dzieci, pióra p. Marji Weryho pod tytułem „Wśród swoich» Jest to zbiór powiastek, posiadających bardzo duże walory, przedewszystkiem książka ta zaciekawia dzieci i nie nuży. Opowiadania są króciutkie, styl jasny i zrozumiała dla dziecka treść. Opowiadania żywe i pozbawione tak częstego w tego rodzaju książkach, nienaturalnego patosu. Dobre uczynki i uczucia dzieci są tu przedstawione, jako coś bardzo przyjemnego, dającego cichą radość („Kasztany", «Niezwykły upominek»). To też książka ta pozbawiona wszelkiego moralizatorstwa, jest jakby starszą siostrzyczką, która postępowaniem swem daje przykład, podsuwa dobre myśli i daje inicjatywę do różnych zabaw i zajęć („Jaką sobie zrobi zabawkę Stefanek", „Koncert" i t. p.), które są przecież najlepszem lekarstwem na kaprysy i niegrzeczność dzieci, gdyż wady te najczęściej są wynikiem znudzenia. Wobec zbliżających się świąt należy życzyć by wiele, wiele dzieci znalazło pod choinką ten piękny, a niedrogi upominek.

W.

„Enrilo"
ma smak i zapach czystej kawy ziarnistej, — — natomiast jest pożywniejszem, zdrowszem i znacznie tańszem!
Proszę się przekonać, „Enrilo" można nabyć w każdym składzie kolonjalnym!
Zważać na znak fabryczny „młynek do kawy"!

Radjo „AUDION"
Wilno, ul. Wileńska 14 (vis a vis Ludwisarskiej).
Aparaty lampowe od 1—8 według najnowszych schematów.
Aparaty detektorowe w dużym wyborze
Wszelki radjosprzęt odpowiadający wymaganiom nowoczesnej techniki.
Materjał izolacyjny «Gummoid».
Kto pragnie posiadać dobry odbiornik i sprzęt nich nabywa w firmie „Audjon"

Jedyna wytwórnia wianków metalowych „FENIKS" wykonanie artystyczne tańsze o 40 proc. od importowanych. Przy zakładzie pogrzebowym J. Bółko, ul. Królewska 5

Rodzina (inteligj.) 5 osób (lat 43, 41, 19. 18 i 10) w ostatecznej nędzy, bez kawałka chleba, niemająca nic do sprzedania, uprasza o jakąkolwiek pracę choćby za cenę wyżycia. Dla ojca i syna rodzaj pracy obojętny (zarówno umysłowa jak ciężka), córka ekspedjentka (przyjmie z matką posługi). Chętni na wyjazd ułatwiony. Wilno, Zwierzyniec, Sołtaniszska 23 m. 13.

Węgiel wyłącznie górnośląski z dostawą i złożeniem do składu.
„Węglobor" wł. Witold Chylewski i S-ka
Mickiewicza 27.
Dostawa natychmiastowa w dowolnych ilościach.

Drzewo okrągłe i tarte
olcha, brzoza i dąb
zakupują
Fanta & Dressler,
Dresden—A. 1.
Ammonstr. 15

Najlepsze
PŁYTY
gramofonowe
to płyty słynnej marki
Actuelle
z kogutkiem, z etykietą 8-io kątną.
Żądać w każdym lepszym składzie gramofonowym.
Kolendy i wszystkie nowości aktualne

Institut de Beauté
(Kéva—Paris),
Mickiewicza 37, m. 1, tel. 657.
Masaż twarzy, usuwanie zmarszczek. Leczenie wad cery. Elektryzacja. Przyjmuje od 9—2 popoł.
W. Z. P. 56.

Szafa do ubrania i bielizny okazyjnie do sprzedania, Garbarska 3 m. 12

Nowość w Wilnie
gotowe Ciasto otrzymali i polecają
B-cia Gołębiowscy
ul. Trocka 3. Tel. 757.

Poszukuję posady inkasenta, ewent. subjekta, kaucja 4 000 zł., oferty pod «94» Orzeszkowa 9

Młode solidne małżeństwo poszukuje mieszkania 2—3 pokoje z kuchnią z wygodami. Czynsz według umowy. Zgłoszenia do administr «Słowa» pod T. D.

EMIGRANT z Litwy w sile wieku znajdujący się obecnie bez żadnych środków do życia, prosi o jakąkolwiek pracę, lub zasiłek materjalny. Łaskawe zgłoszenia do „Słowa" pod K. M.

LEKARZE.

DLA UZUPEŁNIENIA kompletu z 5 dzieci konwersacji języka francuskiego, bierze dwoje dzieci od lat 6—8. Opłata miesięczna 20—15 zł. Ofiarna 4, m. 5.

FORTEPIAN gabinetowy okazyjnie niedrogo do sprzedania, ul. Zawalna 43 m. 28.

Lekarz-Dentysta
MARYA
Ożyńska-Smolska
Choroby jamy ustnej
Piombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarna 4 m. 5
Przyjmuje: od 8 — 12 i od 4 — 7
Wydz. Zdr. Nr 3

DOKTÓR
D. ZELDOWICZ
chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych
od 9-1, od 5-8 w.
Kobieta-Lekarz
Dr Zeldowiczowa
KOBIECE, WENERYCZNE, NARZĄDÓW MOCZOW.
od 12 2 i od 4-8 w.
ul. Mickiewicza 24
tel. 277.
W. Zdr. Nr. 152.

Lekarze-Dentyści.
Lekarz-Dentysta
Jadwiga Kęstowiczowa
ul. Orzeszkowej Nr 3
(róg Mickiewicza)
przyjmuje od g. 10—2 i 4—6.
W.Z.P. Nr 53.

AKUSZERKI.
Akuszerka
W. Smiałowska
przyjmuje od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6.
W. Z. P. Nr 63

AKUSZERKA
OKUSZKO
powróciła i wznowiła przyjęcia chorych.
Mostowa 23 m. 6.
W. Z. P. 24

Unieważnia się zgub. ks. wojsk. wydaną przez P.K.U. Święciany na imię Jana Jermołowicza zam. w Słabki, gm. Jazno.

Zgubiony index Nr 906 stud. wydz. prawa U. S. B, Henryka Duszyńskiego zamieszkałego w Wilnie Piaskowa 5, unieważnia się.

Ofiary.

— W. P. dla najbiedniejszych zł. 2.

— C. L. Komitetowi «Chleb Dzieciom» zł. 5.

— Tadzio L. na Żłobek Im. Marji zł. 2, na Żłobek Im. Jezus zł. 2, na Choinkę dla biednych dzieci zł. 1.

AQUA VITAE

wodą życia, nazywali – jakżeż błędnie – przodkowie nasi gorzałkę. Prawdziwie życiodajną wodą jest dla swego aromatu, działania orzeźwiającego i mocy

woda kolońska

poczwórna

Tornarina

ze złotą etykietą

7 wielkości flakonów, 1 gatunek – najlepszy

Wydawnictwa
Towarzystwa Ekonomicznego
w Krakowie.

I. *Dr. Karol D'Englisch*: Aktualne zagadnienia potrakta towe.
II. *Dr. Tomasz Lulek*: Główne zagadnienia polityki handlowej w Polsce.
III. *Prof. Władysław Leopold Jaworski*: Z zagadnień polityki światowej.
IV Ankieta finansowa.
V *Dr. Jan Kanty Steczkowski* O naprawie skarbu Rzeczypospolitej.
VI. *Prof. F. Zoll*: O konwencji berneńskiej.
VII. Memorjał w sprawie położenia finansowego.
VIII. *Dr. Ferdynand Zweig*: Złoty polski.
IX *Prof. A. Krzyżanowski i L. Oberländer*: Naprawa skarbu i waluty w Austrji.
X *Dr. A. Gałuszka*: Uwagi o oszczędności w wydatkach państwowych.
XI. *Prof. F. Zoll*: Projekt ustawy o waloryzacji należytości pieniężnych, opartych na tytułach prywatno-prawnych.
XII. K. *Srokowski*: Sprawa narodowościowa na kresach wschodnich.
XIII. *Inż. Kazimierz Gehring* i *inż. Aleksander Skrypczenko*: Naukowa organizacja pracy, z przedmową prof. Adama Krzyżanowskiego.
XIV. *Prof. Tomasz Lulek*: Waloryzacja bilansów.
XV. *Dr. Ferdynand Zweig*: Polityka kredytowa Banku Polskiego.
XVI. *Dr. Ferdynand Zweig*: Bilans handlowy w dobie stabilizacji.
XVII. *Dr. Stefan Schmidt*: Rolnictwo a obecna sytuacja gospodarcza.
XVIII. *Wacław Konderski*: Ekspansja zagraniczna kapitału pieniężnego Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.
XIX. *Wacław Konderski*: Rynek pieniężny Anglji po strajku a nasze potrzeby.
XX. *Władysław Kępiński*: Komasacja, jako podstawa naprawy ustroju rolnego.
XXI *Adam Krzyżanowski*: Dwa programy finansowe (jesień 1925 i wiosna 1917).
XXII. *Jan Zieleniewski*: Na drodze do racjonalizacji naszego gospodarstwa.
XXIII. *Wacław Konderski*: Konjunktury światowe a nasza polityka gospodarcza.
XXIV. *Stanisław Rybicki*: Stan i potrzeby kolejnictwa w Polsce.
XXV. *Władysław Zawadzki*: Polska polityka socjalna a gospodarstwo społeczne.
XXVI *Dr. W. A. Zbyszewski*: Polityka Komitetu Finansowego Ligi Narodów
XXVII. *Witold Krzyżanowski*: Terytorjalne rozmieszczenie przemysłu.

Skład główny
w księgarni S. A. Krzyżanowskiego
Kraków, Rynek Główny.

Rejestr Handlowy.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okr. w Wilnie wciągnięto następujące wpisy: pod. Nr. Nr.:

Dział A — w dniu 28—XI. 1927 r.

7353. I. A. «Zilber Mejer» w Brasławiu, ul. Piłsudskiego 23, sklep bakalejny. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Zilber Mejer, zam. tamże. 2189—VI

7354. I. A. «Biuro wodociągowo-kanalizacyjne Kazimierz Żejmo» w Wilnie, zauł Oranżeryjny 3, roboty wodociągowo-kanalizacyjne. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Żejmo Kazimierz, zam. tamże. 2190—VI

7356. I. A. «Amdur Jankiel» w Brasławiu, ul. Piłsudskiego 56, skup zawodowy skórek i szczeciny celem odsprzedaży. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Amdur Jankiel, zam. tamże. 2191—VI

w dniu 29—XI. 1927 r.

7357. I. A. «Amdurski Szmerel» w Hoduciszkach, pow. Święciańskim, sklep bakalejno-galanteryjny, naczyń fajansowych, wody sodowej i lemonjady. Firma istnieje od 1926 roku Właściciel Amdurski Szmerel, zam. tamże. 2192—VI

7358. I. A. «Barbakowj Bencjon» w Drui, pow. Brasławskim, eksploatacja lasu. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Barbakow Bencjon, zam. tamże. 2193—VI

7359. I. A. «Bogdanowski Lejzer» w Bakształach, pow. Wołożyńskim, piwiarnia. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Bogdanowski Lejzer, zam. tamże. 2194—VI

7360. I. A. «Bujak Adam» we wsi Piesiewiczach, gm. Ługomowickiej, pow. Wołożyńskim, sklep spożywczy. Firma istnieje od 1927 roku. Właściciel Bujak Adam, zam. tamże. 2195—VI

7361. I. A. «Gordon Chasia» w Hoduciszkach, pow. Święciańskim, sklep towarów bawełnianych i półwełnianych krajowego wyrobu i bakalejno-galanteryjny. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Gordon Chasia, zam. tamże. 2196—VI

7362. I. A. «Gordon Eljasz» w Hoduciszkach, pow. Święciańskim, sklep bakalejno galanteryjny i fajansu. Firma istnieje od 1926 roku. Właściciel Gordon Eljasz, zam. tamże. 2197—VI

7363. I. A. «Gordon Leja» w Hoduciszkach, pow. Święciańskim, sklep bakalejno-galanteryjny. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Gordon Leja, zam. tamże. —2198—V

7364. I. A. «Gurwicz Izrael» w Hoduciszkach, pow. Święciańskim, sklep bakalejno-galanteryjny i wyrobów tytuniowych. Firma istnieje od 1920 roku. Właściciel Gurwicz Izrael, zam. tamże. 2199—VI

7365. I. A. «Ichilczyk Małka» w Hoduciszkach, pow. Święciańskim, sklep bakalejno-galanteryjny. Firma istnieje od 1923 roku. Właściciel Ichilczyk Małka, zam. tamże. 2200—VI

7366 I. A. «Karlin Szołom» w Hoduciszkach, pow. Święciańskim, sklep towarów bawełnianych i półwełnianych krajowego wyrobu i gotowego ubrania ludowego. Firma istnieje od 1921 roku. Właściciel Karlin Szołom, zam. tamże. 2201—VI

PIECYKI PRZENOŚNE

wykładane cegłą szamotową i inne do ogrzewania biur, mieszkań i sklepów

poleca

ZYGMUNT NAGRODZKI
Wilno, Zawalna 11-a.

ŹRÓDŁO PIĘKNOŚCI
MYDŁO
„CAZIMI"
METAMORPHOSA

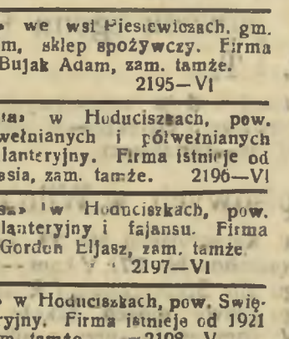

Kino-Teatr „Polonja" ul. A. Mickiewicza 22.

NA EKRANIE: Najrozkoszniejszy program śmiechu „Wstydź się Ossi" szampańska, pełna humoru werwy, dowcipu i temperamentu farsa w 10 akt, W rolach głównych: urocza Ossi Oswalda oraz Livio Pavanelli który olśniewają swą grą, temperamentem i brawurą. Orkiestra koncertowa z 24 osób pod batutą Mikołaja Salnickiego. NA SCENIE: Podczas antraktów gościnne występy satyryka humorysty Wacia Zwidlicza. Początek seansów: 4, 6, 8 10.20.

Kino-teatr „Helios" ul. Wileńska 38.

Dziś premjera! Rekordowa sensacja! 2 godziny upojenia zmysłów, Potężny dramat erotyczny „Dama bez zasłony" wielki film zmysłów i miłości. W roli głównej słodka... okrutna... kapryśna... przepiękna Venus Europy LIL DAGOVER. Seansy o godz. 4, 6 8 i 10.15.

Miejski Kinematograf Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska
(ul. Ostrobramska 5)

Od dnia 12-go do dnia 15-go grudnia r. b. włącznie będą wyświetlane filmy: „Djabelski jeździec" sensacyjny dramat w 7 akt, W roli głównej Fred Thomson słynny cowboy akrobata i jego rumak Srebrny Jastrząb. Nad program: „Fabryka czekolady A. Płaseckiego w Krakowie" w 2 aktach i „Na grubego zwierza" komedja w 2 aktach. Orkiestra pod dyrekcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Ceny biletów: parter 80 gr., balkon 40 gr. Początek seansów o godz. 4. Ostatni seans o godz. 10.
Anons: «GORĄCZKA ZŁOTA», ze słynnym Charlie Chaplinem.

Do pierwszego
Świątecznego numeru „Słowa",
który ukaże się dnia 18 grudnia b. r.
przyjmuję ogłoszenia Administracja „Słowa" oraz wszystkie biura ogłoszeń.

L. Załkind Wielka 47, tel. 495.
Wielka przedświąteczna wyprzedaż.
Najtańsze źródło kupna:
Obuwie „Ceda", „Bufallo".
Kalosze Szwedzkie i Ryskie.
Bielizna, Trykotaże, Pończochy „Alfraska", Firanki, Dywany, Obrusy, Płótno, Modepolamy, Jedwabie.
Ceny stałe.

MOTORY NAFTOWE
oryginalne
MASSEY-HARRIS
o sile 1 1/2, 3, 4 1/2 i 6 koni mech najłatwiejsze do obsługi i najtańsze w pracy
poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna 11-a.
Skład maszyn i narzędzi rolniczych.

TELEFON 12-29
Ulica DOBRA 6
KOPJOWANIE PLANÓW
ŚWIATŁODRUKI
Inż. KRUPOWICZ Wilno

Już nadeszły
Pierniki, Cukierki, Orzechy i inne świąteczny towary
B-cia Gołębiowscy
ul. Trocka 3 Tel. 757.

Wszystkie szkoły
mogą się zaopatrzyć obecnie we wszelkie pomoce naukowe na dogodnych warunkach w firmie «KADOS», WARSZAWA, Ś to KRZYSKA 1/3, która po za innemi działami otworzyła obecnie specjalny, bogato zaopatrzony dział szkła laboratoryjnego i odczynników chemicznych Epidiaskopy i latarnie projekcyjne najnowszej konstrukcji. ŻĄDAĆ CENNIKÓW.

Wielki wybór!
Obuwia najnowszych fasonów i wysortowanych starych zapasów po bardzo niskich cenach poleca
P. BIAŁOMIEJSKI. Zamkowa 7

Do wynajęcia dwa pokoje
ze wszelkiemi wygodami, i prawem korzystania z kuchni.
Bankowa (z Makowej) Nr 2 m. 6.

Ogłoszenie.

Dnia 15 grudnia o godz. 6 m. 30 w lokalu Sklepu Busz Jankowski i S-ka (Wileńska 23) odbędzie się zebranie organizacyjne spółdzielni mieszkaniowej w śródmieściu pod nazwą „Dom Spółdzielczy", spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością. Są wolne mieszkania. Udział wstępny 1000 zł. Osoby życzące przystąpić do Spółdzielni proszone są o punktualne przybycie. Informacje w sklepie Busz Jankowski i S-ka.

Eliksir na loki i fale «Ideal», utrwala ondulację, skręca włosy w loki i fale, czyni fryzurę piękną i puszystą, nie niszczy włosów. Cena za flakon zł. 7 wraz z przesyłką. Zagraniczne najnowsze aparaty ręczne do samomasażu twarzy i całego ciała. Żądajcie prospektów. Konto w P. K. O. Nr 207,428. D.-H. Labor Bydgoszcz ul, Gdańska 131.

Do
Zygmunta NAGRODZKIEGO
w Wilnie
ul Zawalna 11 a

W końcu sierpnia r b w składach narzędzi i maszyn rolniczych Sz Pana nabyłem silnik naftowy firmy Massey Harris 4 i pół koni mech.) i śpieszę zakomunikować, że wydajność pracy, niskie koszta w eksploatacji prostota obsługi oraz sprawność jako motoru przeszły wszelkie moje oczekiwania

Bardzo jestem wdzięczny Sz Panu za namówienie mnie do kupna powyższego silnika i bezwarunkowo mogę go wszystkim polecić jako maszynę bardzo użyteczną i pod wszelkiemi względami korzystną w gospodarstwie rolnem

Z poważaniem
Jan Cywiński

majątek Bołtup
poczta Oszmiana.

Smokingi, fraki i wszelkie obstalunki w zakres krawiectwa wchodzące—wielki wybór materjałów, gotowe ubrania i palta za gotówkę i na raty, po cenach konkurencyjnych poleca
L. Kulikowski
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 33 a.

MEBLE
Łóżka angielskie fabryki «Konrad Jarnuszkiewicz i S-ka» T-we Akc. w Warszawie. Meble gięte fabr. «Thoneta», otomany, materace, kredensy, stoły, krzesła, szafy, garnitury salonowe, meble biurowe i t. p.
POLECA
D.-H. F. Mieszkowski
Wilno, ul. Ad. Mickiewicza Nr. 23. Tel. 2-99.
Na prowincję wysyłamy towary za zaliczeniem.

DLA CIERPIĄCYCH na ŻOŁĄDEK i ZAPARCIE STOLCA
LEKARZE ZALECAJĄ ZNANY ESTOŃSKI CHLEB „PAIN NORMAL"
Do nabycia w następujących sklepach: ul. Wielka 47 Jezierski, Nr. 25 Alperowicz, Nr. 18 Wołożyński, Nr. 23 Kruszyński. ul. Zamkowa Nr. 22 Januszewicz, ul. Niemiecka Nr. 6 Probe, Nr. 24 Kronik, Nr. 10 Szniplszkier. ul. Trocka Nr. 3 Bcia Gołębiowscy. ul. Wileńska Nr. 10 Łojko, Nr. 20 Alperowicz, Nr. 25 Kozel. ul. Mickiewicza Nr 7 Szer. Nr. 22 Banonski, Nr. 33 Gasaitis. Wielka Pohulanka Nr. 1 Szwiecow.

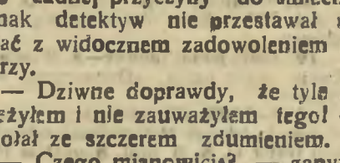

W. Z. P. 167.

w

. MASSON.

35)

Dom Śmierci.

Przed nim leżała strzała, która doskonale mogła służyć za obsadkę. Jim przypomniał sobie, że pióro kilkakrotnie wypadało mu i musiał je poprawiać. Myśl nagła przeraziła go. Z drżącemi ustami wpatrywał się osłupiały w Anno.

— Możliwem jest, że brałem do ust w zamyśleniu tę strzałę, jęknął.

— O Boże! — krzyknął Anno, chwycił strzałę i zaczął trzeć ją chustką, poczem rozesłał chustkę na stole i zaczął jej się przyglądać przez lupę. Wreszcie uspokojony, spojrzał na Jima.

— Niema ani śladu tej brunatnoczerwonej glinki, z którą zmieszana była trucizna. Strzała została porządnie oczyszczona. Jestem zupełnie spokojny i nie grozi mi utrata mego młodego kolegi.

Jim westchnął z ulgą i zapalił papierosa. I znów wypowiedział zdanie, które było dowodem, jak mało jeszcze miał doświadczenia.

— Cóż za szaleństwo, kłaść na widoku strzałę, którą poznaćby mogło małe dziecko, któreby ją widziało na obrazku!

Doprawdy zdawało się, że Anna Apcoff dobrowolnie kładła swą piękną główkę pod nóż gilotyny.

Anno pokiwał głową.

— Nie jest to bynajmniej szaleństwem, — drogi panie, — rzekł. Takie jest prawo, że rzecz schowaną najgłębiej można znaleźć z łatwością, lecz przedmiot położony na widoku, a starannie szukany z łatwością może pozostać niezauważony. Uważam więc, że w danym wypadku działano bardzo mądrze. Któż mógł przypuszczać że pan, zamiast szukać razem z nami, zasiądzie przy biurku p. Apcoff do pisania? A zresztą pan pisząc nawet nie zauważył tej strzały, któż zwraca uwagę na obsadkę, którą pisze?

Jednak to tłomaczenie nie przekonało Jima.

— Nie mogę zrozumieć, dlaczego w ciągu dwuch tygodni strzała nie została zniszczona?

— Ależ do dnia dzisiejszego nie było o niej mowy, — tłomaczył Anno. — Była ona jednym z najciekawszych okazów tej kolekcji, — szkodaby było ją niszczyć!

Lecz od dzisiejszego ranka stała się ona niebezpieczną i trzeba było ją ukryć.

Tak mało było na to czasu —tylko godzina, którą spędziliśmy na wieży, zachwycając się szczytem Mont-Blanc.

— W ciągu której Betty też była poza domem? — dodał szybko Jim.

— Tak, pan ma rację! Nie pomyślałem o tem! Może nam ten fakt dodać do przyczyn, które dowodzą, że p. Harlow nie jest winną.

Anno siedział zamyślony głęboko, poczem zaczął mówić:

— Przybiedz tu, szybko obciąć koniec strzały, włożyć pióro i zmieszać tę nową obsadkę z innemi, nie wymagało dużo czasu! Doprawdy, niezle obmyślane!

Anno pokiwał głową, zachwycony tą zręcznością.

— A przecież sytuacja pięknej p. Apcoff pogarsza się z każdą chwilą,— dodał.

Nagle uwagę rozmawiających zwrócił hałas przesuwanych w sąsiednim pokoju mebli. Anno wyjął pióro ze strzały.

— Niech to zostanie tymczasem między nami, — rzekł szybko Anno, zawijając improwizowaną obsadkę w bibułę. — Narazie tylko my dwaj wiedzieć o tem będziemy. To nie należy do p. Girardeau. Nie należy niepokoić i martwić nikogo, zanim nie zdobędziemy pewności.

— Zgadzam się z panem najzupełniej! — zawołał gorąco Jim. Ma pan rację!

Anno schował strzałę do kieszeni.

— A i to także, —rzekł, składając notatki Jima. — Takich dokumentów nie nosi się przy sobie stale, mógłby pan zgubić go... ja zaś zdeponuję je w Prefekturze razem z innymi memi zbiorami.

Anno wstał.

— Druga część tej strzały znajduje się niezawodnie gdzieś w tym pokoju i z łatwością ją moglibyśmy znaleźć, lecz nie mamy już czasu na szukanie, zresztą to, co mamy wystarczy narazie.

Anno odwrócił się do kominka, udając, że przygląda się wiszącym nad nim fotografjom. W tej chwili otwarły się drzwi i z sypialni wyszli komisarz z sekretarzem.

— Tam niema djademu — rzekł kategorycznie Girardeau.

— Tutaj niema go również,— odparł równie pewnym głosem Anno.— Chodźmy na dół!

Jim był oszołomiony. Wszakże Anno nie szukał tutaj djademu! Więc nietylko nie zrewidował lektyki, lecz i ten pokój zlekceważył.

Anno skierował się ku drzwiom, nie patrząc nawet w stronę Jima.

Doprawdy — pomyślał Jim, — takich ludzi, jak Anno nie można nazwać inaczej, jak poszukiwaczami szczęśliwej okazji.

ROZDZIAŁ XVI.

Anno śmieje się.

Gdy znaleźli się w przedpokoju, Anno podziękował uprzejmie komisarzowi za współpracę.

— Co zaś dotyczy djademu, — rzekł — to, przedewszystkiem musimy zrewidować rzeczy wszystkich mieszkańców tego domu. Ale nie znajdziemy go! Możemy być tego pewni: bowiem, jeśli djadem został skradziony, to zbyt dużo czasu minęło od chwili kradzieży, byśmy mogli liczyć się, że go znajdziemy.

Anno uprzejmie odprowadził komisarza. Tymczasem p. Becs odprowadził Jima na stronę:

— Sądzę, że p. Apcoff może potrzebować pomocy prawnej, — rzekł stary rejent. — My obaj prowadzimy sprawy p. Harlow. Ale, nie chciałbym być złym prorokiem, możliwem jest, że interesy obu tych panienek będą kolidowały. Wobec tego nie mogę zaproponować swych usług p. Apcoff. Mogę jednak zarekomendować jej mego przyjaciela — doskonałego adwokata.

Zdaje mi się, że jest to bardzo ważne.

Jim zgodził się z nim całkowicie.

— Poproszę o adres pańskiego przyjaciela, — rzekł.

W tej chwili rozległ się głośny śmiech Anno, który stał przy drzwiach wejściowych. Zdawało się, że nie było żadnej przyczyny do śmiechu, jednak detektyw nie przestawał się śmiać z widocznem zadowoleniem na twarzy.

— Dziwne doprawdy, że tyle lat przeżyłem i nie zauważyłem tego! — zawołał ze szczerem zdumieniem.

— Czego mianowicie? — zapytał Jim.

Lecz Anno nie odpowiadał. Porwał się nagle z miejsca, ku drzwiom do „sali skarbów", wpadł do niej i zamknął za sobą drzwi na klucz.

P. Becs podniósł głowę i patrzał za nim pytająco.

— Cóż to za ekscentryczny człowiek! — rzekł. — Nie pasuje on stanowczo do naszego miasta.

Jim miał ochotę bronić swego mistrza:

— Anno wciąż ma wrażenie, że gra na scenie.

— Tak, tak, bywają tacy ludzie! — przyznał p. Becs.

— Ale w tej chwili dzieje się coś niezmiernie ważnego, — ciągnął dalej Jim z dumą w głosie. — Szuka tam czegoś. Właśnie zwróciłem jego uwagę na pewien błąd, którego się dopuścił. Miałem wrażenie, że nie lubi on słuchać rad, lecz widocznie nie miałem racji, tak sądząc.

Słowa te wywarły duże wrażenie na p. Becs, widocznie zbudziła się w nim zazdrość.

— Muszę również dać parę wskazówek i rad p. Anno,—rzekł z powagą.—Tak, tak. Przypominam sobie co zdarzyło się w Anglji, oto djadem brylantowy został ukryty w pudełeczku od zapałek, które umieszczono w rynsztoku! Czytałem o tem kiedyś! Trzeba więc poradzić p. Anno, by poświęcił parę dni na oglądanie pudełeczek, rzuconych na ulicy. W ten sposób może odnaleźć to, czego szuka!

Widać było, że p. Becs był bardzo dumny, ze swego genjalnego pomysłu. Uczuł się znów równym swemu angielskiemu koledze. Wyobrażał już sobie detektywa, oglądającego porzucone pudełeczka i wołającego: «Cóż za świetną ideę zaczerpnąłem z rad pana rejenta Becs».

Jednak nie zdążył zdecydować, na jakich ulicach należy prowadzić poszukiwania, gdy drzwi bibljoteki otworzyły się i weszła Betty.

Ze zdumieniem spojrzała na obu panów.

— A gdzie jest p. Anno?—zapytała. — Nie widziałam go wychodzącego.

— Jest w «sali skarbów», — odrzekł Jim.

— O! — zawołała z zaciekawieniem młoda dziewczyna, — więc znowu tam poszedł?

Podbiegła do drzwi i chciała je otworzyć.

— Zamknięte!—krzyknęła, nie odwracając się.—Dlaczego zamknięte?

— Widocznie chciał choć na chwilę zostać bez widzów,—tłomaczył p. Becs.

Rozległo się zgrzytnięcie klucza.

Betty ujrzała przed sobą detektywa. Anno spojrzał poprzez jej ramię na Jima i smutnie pokiwał głową.

— Więc pan nie znalazł djademu? —zapytał Jim.

— Nie!

Anno spojrzał na Betty.

— P. Frobisher zrobił uwagę, że nie zrewidował tej pięknej lektyki. Istotnie djadem mógł być ukryty między poduszkami! Ale nie znalazłem go tam.

— I pan zamknął na klucz te drzwi, panie Anno?,—zauważyła sucho Betty.—Zechce pan przypomnieć sobie, że to jest mój pokój.

Anno wyprostował się.

— Uczyniłem to i... cóż z tego?

Betty wahała się, widocznie cisnęła się na jej usta ostra odpowiedź. Lecz powstrzymała się i odwracając się odrzekła zimno:

— Naturalnie, pan ma prawo!

Anno uśmiechnął się dobrotliwie: oto znów obraził tę rozkapryszoną dziewczynkę.

W progu bibljoteki ukazała się p. Apcoff. Była bardzo blada, a oczy jej pałały.

— Pan zrewidował moje pokoje? —zapytała.

— Tak, bardzo starannie.

— Czy znalazł się djadem?

— Nie.

Wydawca Stanisław Mackiewicz Redaktor w z Czesław Narwowski

Drukarnia «Wydawnictwo Wileńskie» Kwaszelna 23